Nr. 394. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 24 Października 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową				
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“, „Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozyński. W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Słowacy przeciw Czechom.

Kraków, 23 października.

Wzdłuż naszej południowej granicy, po tamtej stronie grzbietu karpackiego dzieją się rzeczy, na które nasz rozum stanu każe zwracać baczną uwagę. Na całej Słowaczyźnie potęguje się z dniem każdym ruch przeciw najeźdźcom czeskim.

Przyłączenie całej Słowaczyzny wraz z Rusią węgierską do Czech będzie stanowiło na zawsze niezbity dowód bardzo słabego faktycznego przygotowania decydujących czynników koalicyjnych do podjętego przez nich przebudowania Europy, w szczególności środkowej.

Bawiący w państwach koalicyjnych politycy czescy wyzyskali słabe orientowanie się tamtejszych sfer rządzących w rzeczywistych stosunkach i nadużyli ich dobrej wiary i woli, aby stosunki te oprzeć wreszcie na zasadach prawdy i sprawiedliwości. Czesi przedstawili koalicyi Słowaków, jako swoich rodzonych braci, mówiących tym samym językiem z małemi różnicami dyalektycznemi, co oni i pragnących najgoręcej połączenia się z krajami korony św. Wacława. W kwietniu 1918 r. Masaryk podpisał w Pittsburgu układ, mocą którego cała Słowaczyzna została przyznana Czechom. Słowacką stronę kontrahującą reprezentowało dwóch czy trzech emigrantów słowackich w Ameryce, którzy przed laty opuścili kraj ojczysty, zatracili żywy kontakt z nim i działali zapewne w dobrej wierze, ale w niedostatecznem zrozumieniu dokonywanego układu.

W swojej polityce słowackiej Czesi zeskamotowali nie tylko rzecz, ale się śmiało, rezultaty agitacyjnej pracy rosyjskiej, która na Słowaczyźnie od lat prowadziła carska Rosya. Od lat myśląca o wojnie z Austryą, Rosya sposobiła sobie sojuszników wszędzie, gdzie licha polityka austryacka sama nastręczała jej ku temu sposobność. Bezwzględny narodowościowy ucisk hegemonów węgierskich, podobnie jak na serbskim i rumuńskim pograniczu, także i na słowackiem stworzył warunki dla narodowego ruchu słowackiego zwróconego przeciw Węgrom. W Rosyi ruch ten oddawna znajdował poparcie i pomoc. Narodowa partya słowacka odwdzięczała się za to Rosyi sympatyą i chęcią współdziałania w danych warunkach. W ostatnich dziesięciu latach, kiedy, wskutek zabiegów Kramarza, Czesi stali się głównymi agentami polityki rosyjskiej w Austryi, przejęli oni na siebie także pośrednictwo w stosunkach Rosyi z działaczami słowackimi. Na tle wspólnych sympatyj dla Rosyi rozwinęły się tedy i ustaliły stosunki między politykami czeskimi i słowackimi.

Kiedy carat upadł a Rosya pogrążyła się w bolszewickiej anarchii, Czesi skorzystali z nieprzytomności swojej pupilki, aby zgarnąć dla siebie owoce jej pracy na Słowaczyźnie. Wczorajsi rusofile słowaccy stali się teraz Czechofilami. Nie tyle współdziałając z nimi, ile zasłaniając się nimi przed koalicyą, Czesi zabrali się do przeprowadzania swoich fantastycznych planów. Ale koterye tych dawnych rusofilów, a później czechofilów słowackich, były we własnym narodzie bardzo słabe. Stanowili oni zaledwie grupę nieliczną zrzeszonej inteligencyi słowackiej, która pragnęła oparcia od jarzma madziarskiego, szukając w tym celu pomocy postronnej.

System rządów, wprowadzonych na Słowaczyźnie przez Czechów, otworzył jednak nawet najbardziej zaślepionym oczy na ponurą rzeczywistość. Wyzwoliciele czescy okazali się bardzo rychło sroższymi jeszcze, niż Węgrzy, gnębicielami. Gdy bowiem Węgrzy uciskali ducha, tłumili rozwój narodowy ludu słowackiego, to jednak równocześnie dawali mu żyć, nie tamowali jego rozwoju ekonomicznego, przeciwnie, prowadzili go do coraz wyższego dobrobytu. Słowaczyzna, kraj w czterech piątych górski, sam wyżywić się nie może. Zboże brała Słowaczyzna głównie z niziny węgierskiej, wysyłając w zamian płody swego gospodarstwa hodowlanego, swoje bydło, swój nabiał, drzewo i t. d.

Czesi rozpoczęli swoje rządy od dzikiego złupienia kraju, od najbardziej bezwzględnych rekwizycyj bydła, jedynego bogactwa Słowaków, nie dając im w zamian za to ani zboża, ani produktów przemysłowych w tej ilości i cenie, w jakiej dostarczały ich Węgry. Już w pierwszym miesiącu panowania czeskiego Słowacy zrozumieli, że oznacza ono dla nich ruinę gospodarczą. Ale także gorzkie rozczarowanie w dziedzinie politycznej nie dało na siebie długo czekać. Czesi z miejsca rozpoczęli brutalną politykę wynaradawiającą. Całe bandy karyerowiczów czeskich, szukających łatwego zarobku i władzy, spadły na kraj, obsiadły władze, wtargnęły nawet do szkół, narzucając im swój język. — Słowacy spostrzegli też, że także i pod względem narodowo-politycznym upadli z pod madziarskiego deszczu pod czeską rynnę. Cała inteligencya słowacka, która jedynie godziła się z myślą symbiozy z Czechami, odwróciła się od nich. Rozpoczęły się strajki nauczycieli, dymisye inspektorów szkolnych, wreszcie duchowieństwo słowackie wystąpiło do walki. Zasłużony patryota i przewódca słowacki, ks. Hlinka, który przez czas dłuższy sam był wyznawcą połączenia Słowaczyzny z Czechami na zasadzie autonomii, wyrzekł się tego programu i wystąpił przeciw Czechom, którzy go za to wywieźli z kraju i wtrącili do więzienia.

Słynna ofenzywa komunistów węgierskich, która napędziła takiego strachu dzielnym wojskom czeskim, byłaby nigdy nie udała się tak świetnie, gdyby nie cicha pomoc ze strony ludności słowackiej, która wolała popierać nawet komunistów węgierskich niż poddać się pod jarzmo czeskie. Tylko przy pomocy kolonialnych wojsk francuskich, znowu nadużywając dobrej wiary Francyi, udało się Czechom obsadzić z powrotem Słowaczyznę, na którą wprowadzili teraz najsroższe rządy wojskowe z sądami doraźnemi, egzekucyami, konfiskatami i całym aparatem prawdziwych najeźdźców.

System ten panuje na Słowaczyźnie do teraz. Ale skutki jego okazują się coraz wyraźniej przeciwne zamierzonym. Słowaczyzna znajduje się bowiem w stanie buntu przeciw Czechom i zaciekłej z nimi walki. W wielu częściach kraju stosunki są takie, że mniejszy patrol czeski wychylawszy się tylko poza obręb miasta czy wsi, znika i nie wraca. Każda góra i każda dolina słowacka staje się niebezpieczną zasadzką dla miłych „oswobodzicieli“. Opinia słowacka konsoliduje się coraz bardziej dokoła myśli powrotu do związku państwowego z Węgrami, którzy ze swej strony, nauczeni straszliwem doświadczeniem, gwarantują Słowakom szeroką autonomię narodową.

Stanowisko Czechów na Słowaczyźnie jest bardzo słabe. Panowanie ich w tym kraju będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, bardzo krótkie.

Naczelnik państwa o Legionach.

Na niedzielnem zebraniu oficerów i żołnierzy legionowych w Kasynie oficerskiem w Krakowie wygłosił Naczelnik Piłsudski następującą mowę:

»Kochani koledzy! W dzień święta legionowego pragnąłbym być z wami. Pragnę parę słów powiedzieć o tem, co myślę o Legionach. Legiony mają dwie strony życia. Jedna, to ich ideowa zasługa dla ojczyzny, a druga, to własne ich życie. Legiony nie tylko były ideą i ofiarą, ale były także pięknem, bujnem życiem, był to niejako pocałunek żołnierza dla srogiej kochanki, jaką jest wojna. Legioniści w wojnie się kochali, w burzy wojennej znajdowali odbicie swoich dusz burzliwych. Tem są Legiony w historyi naszej wojskowości.

Legioniści, to nie tylko żołnierze, co w ciężkiej doli wzdychali do domu; dom ich bowiem był tam, gdzie grzmiały bitewne burze i na tem polega ich piękno. Czemu przypisać mają serdeczną wesołość, w której mieściła się potęga Legionów? Urodziła się ona z waszej własnej młodości, z dążenia do niepodległości. Była protestem przeciw niewierze, przeciw poddaniu się losom.

»Pierwszy akt życia skończony. Legiony przeszły do historyi. Legiony, jako takie, umarły — niema już bowiem różnic. Wszyscy jesteśmy równi sobie.

»Niechże legioniści wniosą do polskiego wojska to, na czem polegało ich piękno: Ducha wojny, przywiązanie do rzemiosła żołnierskiego, szczerą wesołość, poczucie służbowe w stosunku do wojska, które to poczucie odpowiada charakterowi narodowemu«.

Rządowy projekt konstytucyi.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów, na którem premier Paderewski zdawał sprawę ze swojej podróży do Paryża i Londynu, omawiano także rządowy **projekt konstytucyi**, który jest kompilacyą projektu ankietowego i projektu wniesionego swego czasu do Sejmu przez ministra Wojciechowskiego. Projekt ten w wielu punktach zgadza się z projektem sejmowej komisyi konstytucyjnej, **odrzuca bowiem dwuizbowość** Sejmu, przewiduje natomiast instytucyę »straży praw«. Wybór naczelnika państwa odbywać się ma podobnie jak wedle postanowień projektu komisyi, **drogą plebiscytu.**

Na posiedzeniu wczorajszem rady ministrów wybrano komisyę, złożoną z czterech osób, w tem dwu prawników, która opracuje ostateczny tekst projektu rządowego konstytucyi.

Cele wojny na wschodzie.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) »Kuryer Warszawski« określa w następujący sposób nasze cele wojskowe na wschodzie: **Celem wojny, którą prowadzimy, jest obrona cywilizacyi przed barbarzyństwem wschodu,** utrwalenie na wschodzie a zarazem i w całej Europie tych wzniosłych haseł, w imię których państwa ententy podpisały przedwstępny traktat pokojowy w Wersalu, **zapewnienie republice polskiej jej naturalnych, historycznych, przedrozbiorowych granic**, jako też lepszych warunków bezpieczeństwa republiki, a tem samem przywrócenie całej Europie nareszcie po 150-letnich porywach politycznej równowagi, zabezpieczającej zdobycze cywilizacyi przed uderzeniami pruskiej pięści, wschodniej dziczy i bizantyjskiego caryzmu.

DWULICOWOŚĆ GEN. BERMONDA.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) Ze źródeł niemieckich donoszą:

Generał Bermond przesłał do rządu polskiego telegram iskrowy, w którym oświadcza, że **względem Polski nie żywi wrogich zamiarów, ma nadzieję, że w najbliższym czasie wspólnie z Polakami podejmie akcyę zbrojną przeciw bolszewikom** i prosi o wypuszczenie wszystkich jeńców Rosyan, zatrzymanych przez Polaków, aby w ten sposób umożliwić im wstąpienie do jego armii.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) Gen. Bermond wysłał do gen. Denikina kuryera z notą, w której oświadcza, że nie może wypełnić rozkazu gen. Judenicza w sprawie przejścia na front północno-zachodni, albowiem **nie może uznać nowo-utworzonych państw ościennych,** jak to uczynił gen. Judenicz i dlatego nie opuści Kurlandyi. **Interes zjednoczonej Rosyi nie pozwala na oderwanie krajów nadbałtyckich.**

Częściowy sekwestr.

Warszawa, 23 października (WBK.) Dowiadujemy się, że sprawa sekwestru zboża, którą Sejm odesłał po raz drugi do komisyi, została po długich rokowaniach załatwiona częściowo w myśl intencyi rządu. Ostatnie dni przyniosły mianowicie zwrot. Oto ludowcy zgodzili się na częściowe przeprowadzenie projektu rządowego o sekwestrze. Sprawa ta przyjdzie teraz przed komisyę i w niedługim czasie wróci na plenum. Wynik rokowań spowodowany został w znacznej mierze **stanowiskiem rządu, który oświadczył, że jest zdecydowany od postulatu sekwestru zbożowego nie odstąpić.**

Poparcie postulatów robotniczych.

Warszawa, 23 października (PAT). Klub sejmowy Narodowego Zjednoczenia Ludowego zgodził się na jednem z ostatnich posiedzeń jednomyślnie na **popieranie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy w przemyśle i handlu** jako pierwszej ustawy, realizującej dłuższe życzenie klasy pracującej. W dyskusyi postanowił domagać się od rządu, aby jak najwcześniej wniósł **ustawę z zakresu reformy roboczej**, jak mieszkań dla robotników, kas chorych, opieki nad macierzyństwem, starcami itd.

CENTRALA DEWIZ ATAKOWANA.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) Niektóre sfery poselskie omawiają trudności, stawiane przez państwową centralę dewiz instytucyom rządowym. Szczególnie zwracają uwagę na fakt, że zarząd cywilny ziem wschodnich, którego **polityka aprowizacyjna posiada wielkie znaczenie w walce plebiscytowej o kresy wschodnie,** pozbawiony jest możności otrzymania waluty zagranicznej celem zakupna niezbędnych artykułów dla ludności kresów. W sprawie tej oczekiwaną jest interpelacya w Sejmie, która zwróci uwagę na krótkowzroczność i szkodliwość polityki, prowadzonej przez państwową centralę dewiz.

Nowe ataki nieprzyjacielskie.

Warszawa, 23 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 bm.

Front litewsko-białoruski. **Ataki nieprzyjaciela w rejonie na południe od Połocka przybrały na intenzywności, tak w akcyi piechoty jak artyleryi. Zacięte walki w toku. W rejonie Bobrujska wypadem na Cietuszę rozgromiliśmy gromadzącego się wroga. Wzięto 180 jeńców i dwa działa.** Na odcinku Łunińca bez zmiany.

Front wołyński. Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Z OBOZU UKRAIŃSKIEGO.

Kamieniec Podolski, 23 października (WBK). Pismo »Ukraina« zamieszcza wywiad amerykańskiego dziennikarza z Petlurą. Petlura powiedział w nim, że **chęć rozwikłania problemów wschodnich przy pomocy obcych sił militarnych poniosła zupełne fiasco.** Petlura skarżył się, że koalicya nie jest objektywnie informowana o Ukrainie, która zdecydowana jest przeprowadzić walkę z bolszewizmem i czarnosecinną reakcyą.

Źródła ukraińskie donoszą, że wojska rumuńskie w dalszym ciągu zajmują wsi na terytoryum chersońskiem, maszerując od strony Besarabii.

Kamieniec Podolski, 23 października (WBK). Ukraińska agencya telegraficzna podaje następujący rozkaz dowództwa Denikinowskiego:

»Na mocy instrukcyi głównego dowodzącego rozkazuję przy spotkaniu z oddziałami Petlury zaproponować im dobrowolne złożenie broni lub opuszczenie terytoryum, zajętego przez armię ochotniczą. W razie niespełnienia tych żądań należy oddziały Petlury traktować jako wrogów. O wszelkich spotkaniach i wyniku pertraktacyi należy natychmiast donieść«. — Podp. Schilling, kom. II korp.

W Jekaterynosławskiem zjawiły się znowu bandy atamana Machne, rozrzucając powstańcze odezwy przeciw Denikinowi. Denikin wysłał tam oddziały karne.

ZWYCIĘSTWA DENIKINA MANEWREM GIEŁDOWYM.

Wiedeń, 23 października (Tel. pryw.) »Der Abend« donosi, że wszystkie wiadomości o wielkich zwycięstwach Denikina nad bolszewikami były manewrem giełdowym banków szwedzkich.

Trudności traktatu pokojowego.

Wiedeń, 23 października (PAT). Donoszą z Zurychu:

Według doniesienia »Echo de Paris« **postanowiła Najwyższa Rada powierzyć naczelnej komendzie koalicyi ustalenie dnia, w którym traktat pokojowy ma wejść w życie.**

Losy Ligi narodów.

Poznań, 23 października (PAT). Radiotelegram z Londynu z dnia 22 bm.:

Robert Cecil, omawiając **rozwój Ligi narodów, oświadczył**, że układ podpisany został przez 17 rozmaitych państw oprócz dominiów brytyjskich. 13 państw centralnych otrzymało zaproszenie do przyłączenia się do Ligi. **Niedługo dopuszczone do niej zostaną także państwa, pozostające dotychczas w wojnie z ententą.**

Wiedeń, 23 października (PAT). Według doniesienia biura Reutera przedłożyła komisya dla wniosków Radzie Najwyższej propozycyę, w której jest zawarte żądanie zwołania Rady Związku narodów w Paryżu, natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego. Komisya żąda następnie do 23 października sprawozdania co od tego, których warunków rozejmu broni Niemcy nie wypełniły, ażeby przedsięwziąć środki celem zmuszenia ich do przeprowadzenia tychże.

Stan zdrowia Wilsona.

Wiedeń, 23 października (PAT). Donoszą z Waszyngtonu pod datą 21 bm.:

Zaburzenia żołądkowe prezydenta Wilsona znikły zupełnie. Prezydent przebył noc dobrze. Stan jego dziś rano był zadowalniający.

Obcokrajowcy w Ameryce prześladowani.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) — Z Waszyngtonu komunikują, że **położenie obcokrajowców w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest obecnie bardzo trudne.** — Strajki wybuchają w każdem miejscu, przyczem **policya strzela przeważnie do Słowian.** Wypadki te miały miejsce w Bostonie i innych miejscowościach.

Sprawa nadadryatycka.

Wiedeń, 23 października (PAT). Z Tryestu donoszą, że **Włochy opróżniły Kotor, które obecnie stało się podstawą morską Jugosławii.**

O NEUTRALIZACYĘ ALZACYI I LOTARYNGII.

Wiedeń, 23 października (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 22 bm.:

W Strassburgu odkryto spisek, którego celem było **neutralizowanie Alzacyi i Lotaryngii.** Trzech spiskowców aresztowano. W sprawę tę ma być wmieszany pewien poseł Alzacyi i Lotaryngii i francuski socyalista.

O unię krajów hiszpańskich.

Poznań, 23 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

»Vorwärts« omawiając podróż hiszpańskiej pary do Paryża, zapytuje, czy jest ona w związ

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

16

(Ciąg dalszy).

Rostocki poznał się na tem. Siedzi przy niej już pół godziny. Czy myśli, że jemu tylko wolno? Ułani posuwają się i dziewczyna znika w wirach tańca.

Szczepan ani spostrzegł się, że jest zły i żo mu smutno. Nudzi się teraz. Czeka przez chwilę, a potem przechodzi przez salę. W kącie stoi młody Starczewski.

— Czemu nie tańczysz? — pyta go plutonowy.

— Nie mogę. Na duszy cięży mi coś. Przypomniałem sobie zabawy w domu. Ojciec i matka... Nie wiedzą, co się dzieje ze mną. Zaciągnąłem się do legionów, a nie mogę im nawet przesłać listu.

— Porzuć smutki! Zobaczysz... przyjedziemy jeszcze do nich. Powitają cię. Niech tylko zmieni się położenie wojenne. Czy to daleko?

— Rawicz mówił, że i tam dotrzemy.

— Rawicz ma dobre wiadomości. Przyjedziemy tam i wtedy wyciągną się do ciebie ręce. A teraz pójdź próbować szczęścia u jakiej mężatki. Dostaniesz chociaż spojrzenie oczu. I to coś warte. Ja wyniosę stąd różę, która się rozsypała.

— Omen.

— Nie dbaj o przesądy. Rzecz główna w siebie wierzyć. Przypominają mi się bale w mieście. Będzie mazur?

— Nie wiem...

— Będzie! Rawicz ćwiczył go dzisiaj przez trzy godziny z orkiestrą. Do dyabla! Spójrz! Oto siedzi sama pani Zenowiczowa. Lat trzydzieści! Wiele tiulu i perfum, ale także wiele porywów. Ruszaj się, szalej panie Starczewski!

Szczepan śmieje się, gdy dwudziestoczteroletni ułan okręca wokół siebie przy dźwięku „Cygańskiej miłości“ gnącą się i mdlejącą mężatkę. Ale co sam ma robić? Zagrać w karty? Nie wypada. Budzi się w nim Rostocki, a Rostoccy nie nudzą się wśród pań. Wymienia zręczne, gładkie, niedomówione słowa. Tańczy walca z obowiązku. Musnęły go raz w tańcu warkocze. Ciągnie go coś do Zosi.

Zręcznie usiadł koło niej w czasie wieczerzy, lecz przekonał się zaraz, że wpadł w matnię, bo po prawej swojej ręce dostrzegł jedwabną lila suknię pani Zenowiczowej.

Energiczna mężatka zwracała się do niego ciągle i marszczyła groźnie brew, ile razy od niej się odwrócił. Nie byłby sobie dawniej nic z tego robił, teraz wzdychał z lekka, lecz usiłował ją bawić. Trudno, ułan musi być grzecznym.

— Skąd pani jest?... — rzucił raz kilka słów do Zosi.

— Z Litwy. Wojna zaskoczyła nas w Zakopanem. Nie chcieliśmy wracać. Mamy tam u siebie ciemne jezioro, dużo lasu, pieśni białoruskie. Ale kocham także Kraków. Kocham przeszłości, smęt, przyrodę.

— Ten Rawicz, to piękny młodzieniec. Wy wszyscy prawie jesteście piękni. Macie coś „chevaleresque“, z roku 30-go — przerwała sąsiadka z prawej strony. Może pan zechce mi sól przysunąć.

— Ja także kocham Kraków. A poza tem... Lubię ciemne jeziora.

— Kto jest ten pan z przystrzyżoną czupryną, co mówi tyle... Trzecia osoba od nas naprzeciw? — dowiadywała się pani Zenowiczowa.

— To Wilga. Medyk. Dziś jest lekarzem w legionach. Słynie z tego, że gwizda pięknie.

— To widocznie przywiązane do nazwiska?

— Jest pani złośliwą...

— Czy pan o tem może coś wiedzieć?

Pan Horyński podkręca wąsa. Wstaje i wygłasza mowę solenną. O dziadkach, wnukach, prawnukach. Czyni aluzyę do żołnierzy polskich w służbie pierwszej republiki. Cierpieli, ginęli, zdobywali. Szli za bladym promieniem, lecz za gwiazdą serdeczną. I wrócili... Dąbrowski zapowiedział Polskę w Poznaniu. Nie pierwszy to nasz poryw, nie pierwsza służba ciężka. Przecierpimy i to Musi być lepiej. Musimy całą pełnią być szczęśliwi.

Odpowiada Rawicz. Opiera się rękami o stół. Jest wyniosły. Płomień bije mu do twarzy.

Oto spełniła się rzecz. Świty pierwsze. Błysły polskie sztandary... Nowe wojsko regularne. Pierwsze po tem, jakie nie rozwiązało się od końca Rzptej i trwało nieprzerwanie po rok 31. Nie przestali braćmi ich być ci, którzy zostali, bo nie chcieli wierzyć. Ale wszakże i tak milion ich może walczy po armiach przeróżnych. A oni tutaj idą z nadzieją. Musi się stać to, czego pragną. Nieliczni są, ale za nimi prawo całego ludu. Wielki cel zatryumfował dzisiaj wszędzie nad małością i wygodą. Nie czas już dbać o samego siebie, bo i tak siebie nie uchronim. Trzeba ofiarować się — za wszystkich.

Wieczerza kończy się. Muzyka gra czardasza. Ale już ułani biegną do kapelmistrza. Mazur! polski mazur!

Szczepan stoi przy Zosi.

Nie będzie to jednak mazur zwykły. Rawicz ma głos piękny. Muzyka gra wolniej, a on przystaje i ulubioną piosenkę śpiewa:

> Jeszcze jeden mazur dzisia,
> Choć już ranek świta,
> Czy pozwoli panna Krysia?
> Młody ułan pyta.
>
> Lecz nie długo pyta, prosi,
> Wszak to w polskiej ziemi,
> W pierwszą parę ją unosi,
> A sto par za niemi.

Młodzi chłopcy tańczą z fantazyą. Para spieszy jedna za drugą.

Znowu wolniej, znowu piosenka:

> Ułan czule szepce w uszko
> I ostrogą dzwoni,
> A dziewczynie drży serduszko
> I liczko się płoni.
>
> Cyt serduszko, nie płoń liczko,
> Boć ułan niestały,
> Tam za miastem wre potyczka,
> Słychać pierwsze strzały.

Szczepan tańczy z Zosią. Obejmuje ją w pół by przytrzymać bujające jej, długie warkocze. Uczuwa przytem całą giętkość i gibkość jej dziewczęcej kibici. Poczyna budzić się w nim krew, choć widzi, że panienkę upaja tylko taniec. Ale i jej oczy marzą, te oczy, niebieskie powieki w ruchu przychylone. Będzie tęsknić, będzie wspominać! Poi się pieśnią, którą wydaje jej się wszystkiem. Ta sala pełna par, stara melodya śpiewana przez Rawicza, muzyka, zabawa i to odejście rycerzy jutro, ułana zabierającego z sobą tęsknoty — na bój.

To dobrze, że to uczucie takie świeże i pewnie przelotne. Jutro może będzie kosztować trochę zostawi w życiu wspomnienie. Nic więcej.

> Słychać strzały, głos pobudki,
> Dalej na koń! hura!
> Panno Krzysiu, porzuć smutki,
> Zatańczmy mazura!
>
> Jeszcze jeden krąg dokoła,
> Jeden uścisk bratni...
> Siadać na koń! trąbka woła,
> Mazur to ostatni!

(C. d. n.).

ku z usiłowaniem wciągnięcia Hiszpanii do blokady zachodnich państw przeciw Niemcom. Z Londynu nadeszła wiadomość, że król hiszpański zmierza do utworzenia unii wszystkich krajów o języku hiszpańskim. W tym celu uda się w roku 1920 do południowej Ameryki, gdzie zwiedzi niektóre kraje hiszpańsko-amerykańskie.

WILHELM II OSKARŻYCIELEM.

Wiedeń, 23 października (PAT). Donoszą z Berlina pod datą 21 bm.:

Z polecenia b. cesarza Wilhelma wniósł jeden z adwokatów, jak donosi »Berliner Tageblatt«, do prokuratoryi państwa w Berlinie doniesienie karne przeciw aktorowi Ferdynandowi Bonnowi, z powodu filmu cesarskiego, przez niego ułożonego. Wilhelm II skarży o obrazę czci i żąda przeszkodzenia w wystawianiu wspomnianego filmu.

AUSTRYA NIE UZNAJE NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Wiedeń, 23 października (PAT). Zgromadzenie narodowe w Wiedniu uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu zmianę konstytucyi, a mianowicie usunięto nazwę: »Niemiecka Austrya«, a zastąpiono ją nazwą: »Austrya«. Nadto usunięto postanowienie konstytucyi, które orzeka, że nowa Austrya jest częścią składową republiki niemieckiej. Na wczorajszem posiedzeniu postawił poseł syonistyczny Stricker wniosek, by przy zamierzonym spisie ludności utworzono także rubrykę osobną dla żydów. Wnioskowi temu sprzeciwił się kanclerz Renner. Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek Strickera 48 głosami przeciw 25.

Informacye antybolszewickie.

Wiedeń, 23 października (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 21 bm.:

Wiadomości, że wojska czerwone odzyskały Gatczynę i Krasne Sioło nie są prawdziwe. Według ostatnich doniesień z Helsingforsu, stoją wojska Judenicza u punktu węzłowego kolei putyłowskiej. Obsadzenie Petersburga oczekiwane jest w tym tygodniu. Wiadomość, że Kronsztad padł, nie jest prawdziwa. W piątek po południu była wywieszona na twierdzy biała chorągiew. Wczoraj donieśli lotnicy angielscy, że powiewa tam znowu chorągiew czerwona.

Londyn, 23 października (PAT). Ministerstwo wojny donosi o operacyach w zachodniej Rosyi. Kozacy posuwają się dalej naprzód na zachód od Koper. Rozpędzili oni 14-tą dywizyę bolszewicką i wzięli 12.000 do niewoli i zdobyli 27 armat, jako też liczne karabiny maszynowe. Walka toczy się dalej na południowy wschód od Woroneża, tak samo na wschód od Orla, gdzie wojska ochotnicze stale posuwają się naprzód. Na południowy wschód od Orla nieprzyjacielska kolumna, składająca się z 10.000 ludzi, między nimi pułki chińskie, została osaczona i zniesiona. Reszta uciekła ku północy. Bolszewicy, wzmocnieni dywizyą, wziętą z frontu polskiego, zaatakowali dnia 15 bm. nagle Kijów. Udało się im przemocą obsadzić miasto. Wzmocnione oddziały ochotnicze wyrzuciły później nieprzyjaciela z miasta z wyjątkiem przedmieść zachodnich i północno-zachodnich.

Z historyi strajku rolnego.

Warszawa, 21 października.

Strajk rolny uważa się dzisiaj za nieudały, niebezpieczeństwo wygłodzenia kraju za uchylone. Ale nie wynika stąd, aby nie rozpatrzeć tej sprawy, nie wniknąć w jej sedno i jej sprężyny.

Wszystkie ujawnione dotąd fakty stwierdzają, że żądania ekonomiczne były tylko pretekstem. Okólniki, wzywające do strajku, rozesłano pozornie na kilka dni wcześniej, nim się odbyły rokowania między stronami, to jest między Związkiem ziemian a Związkiem robotników rolnych. Wkońcu stawiano żądania pod mylnym adresem, domagano się od pracodawców tego, co leżało w kompetencyi rządu, a od rządu tego, czego żaden rząd uczynić nie może bez łamania samej zasady prawa. Uwolnienie aresztowanych, mających stanąć przed sądem, jest przecież takim samym aktem bezprawia, jak karanie bez sądu. Wszystko to jednak nie było niespodzianką. Wątpliwą była tylko kwestya, dotąd jeszcze nie rozwiązana, jak dalece robotnicy rolni skłonni byli poddać się dyrektywom agitatorów i o ile ci ostatni są dość pewni swoich podkomendnych, by wzywać do strajku, którego wynik bywa zawsze wątpliwy.

Dziś już wyszły na wierzch te sprężyny, które wprawiano w ruch dla wywołania zamętu w kraju i sprowadzenia klęsk, które mogły popchnąć do aktów rozpaczy. Opublikowano biografię p. Kwapińskiego, który stoi na czele potężnego Związku robotników rolnych. Należy on do tej zbyt licznej niestety grupy reemigrantów z Rosyi, którzy, wyszkoleni w rosyjskich sowietach, przybierają po drodze, aby się przedrzeć do kraju, dobrze widziane liberye partyjne i, korzystając z wpływowej protekcyi rzekomych współideowców, grasują bezkarnie aż do żałosnego skutku.

P. Kwapiński nie występował oficyalnie, jako bolszewik i komunista. Osobiście nie byłby zresztą potrzebował się maskować. Toż jawni komuniści i zdeklarowani zwolennicy Lenina odbywają tutaj wiece i organizują manifestacyjne pochody i t. p. Jednakże dla skuteczności swej propagandy, dla rozszerzenia zakresu swoich wpływów, wolał zostać P. P. Sowcem. Wiedział, ile tolerancyi ma ta partya dla »swoich« ludzi, jak wiele gotowa jest czynić im ustępstw programowych, byle tylko nie uszczuplać swoich szeregów. Na ostatnim kongresie polskich socyalistów w Krakowie, w kwietniu bieżącego roku, był on głównym referentem roboty partyjnej na wsi, a przyszedł z planem chytrym, który mógł zaimponować stronnictwu. Jak wszystkie socyalistyczne partye świata, i nasi socyaliści wciąż niezmordowanie, lecz zawsze bezowocnie, usiłowali dokonać podboju wsi. Po każdej takiej chybionej ofenzywie chwytali się drogi ubocznej, organizowali jakąś partyę ludową i delegowali do niej swoich ludzi, by pilnowali zgodności jej kierunku ze swoim. Skrajna lewica stronnictw chłopskich, tak samo zresztą, jak lewe skrzydło postępowych grup, stanowiła zawsze organizacye sympatyków P. P. S., oddanych pod komendę specyalnie wydelegowanych partyjników.

P. Kwapiński wniósł w akcyę wiejską metody, żywcem przeniesione z Rosyi. Przecież już na owym historycznym zjeździe w Krakowie zapowiadano utworzenie »komitetów folwarcznych«, mających objąć nadzór nad gospodarstwem obszarników dla przeprowadzenia naczelnego postulatu i oddania całej ziemi rolnej w ręce ludu pracującego.

Pod takiemi to hasłami tworzono Związek robotników rolnych, który rozrastał się bardzo szybko i ogarnął cały kraj, korzystając z poparcia nie samych tylko socyalistów, lecz i lewego skrzydła ludowców, chłopskich sympatyków P. P. S. Oficyalnie nie patronowali mu wcale bolszewicy, których Polska Partya Socyalistyczna obiecywała na każdym kroku zwalczać, ostrzegając burżuazyę, że bez niej żadną miarą nie zdoła uchronić kraju od anarchii. Owe tarcze ochronne państwa polskiego przed wrogiem wewnętrznym, niepodległościowy socyalizm i niepodległościowi ludowcy, stanowiły skrzydło opiekuńcze, pod którem wyhodowano i wypielęgnowano propagandę katastrofy głodowej, agitatorów ostatniego strajku rolnego.

P. Kwapiński jest tutaj osobistością naczelną i firmową, ale nie jest jedyną, może nawet nie najniebezpieczniejszą. Teraz, gdy rząd zobowiązany wykonać zapowiedź ministra Wojciechowskiego, zdecydował się nareszcie aresztować agitatorów, gdy co dzień dostają się pod klucz jednostki, które dotąd z całą swobodą roznosiły po kraju głownie pożaru rewolucyjnego, wyjdą na jaw zapewne bardzo ciekawe i senzacyjne historye, świadczące wiele korzystniej o gościnności Polski, niż o jej rozumie politycznym. Przekonamy się, że granice nasze, dobrze strzeżone przed zbrojnym najazdem dzięki męstwu i poświęceniu naszego wojska, były stale otwarte dla wrogiej inwazyi nieumundurowanej a uzbrojonej tylko w papierową broń, w pieniądze i proklamacye. — Zdumiewająca jest naiwność i lekkomyślność naszych polityków, którzy doskonale wiedzieli przecież, jakiemi metodami bolszewicy posługują się dla złamania frontu swoich przeciwników, Denikina, Kołczaka i innych, a nie liczyli się z tem, że tej samej broni przeciw nam użyją.

Strajk rolny na czas kopania ziemniaków, równoczesny strajk kolejowy, który był zamierzony, lecz któremu przeszkodził patryotyzm większości kolejarzy, mniej naiwnych, niż ogół parobków i fornali, byłyby oczywiście złamały front polski od tyłu, gdy wszystkie ataki na linii bojowej łamią się o żelazny mur mężnych piersi żołnierskich.

Nie w tym celu oczywiście przystąpili do strajku parobcy i fornale, których synowie walczą nad Berezyną i Prypecią. Ci wiedzą tylko, że im kazano strajkować, więc słuchają. Zagrożono, że będzie z nimi źle, jeśli się poważą kopać ziemniaki. »Przyjdą tu tacy, co was nauczą«. Słuchają tak samo, jak ich synowie słuchają oficerów, którzy im każą strzelać do bolszewików. Zresztą obiecano im przecież, że, gdy ziemniaki w ziemi zostaną, ziemie razem z ziemniakami otrzymają na własność. Inaczej grozi im nędza, gdyby ziemniaki zmarzły. Ale podobno nastały nowe czasy i wszystko pójdzie na odwrót.

Dzisiaj wszyscy ci, co siali wiatr i wywołali burzę, co za każdym aresztowanym komunistą wnosili instancye, interpelowali, piętnowali, pociągali do odpowiedzialności rząd, władzę, żandarmeryę, dziś dopiero zrozumieli, że strajk grozi zamarznięciem ziemniaków, a zamarznięcie ziemniaków głodem, szukają sposobów odwrócenia klęski i szukają jej winowajców. — Szkoda, że nie szukają ich w lustrze. **M. R.**

KRONIKA.

Kraków, 23 października.

SZTANDAR POLSKI DLA WILSONA. Z otrzymanych teraz dzienników belgijskich dowiadujemy się, że podczas bytności prezydenta Wilsona w Brukseli tamtejsza kolonia polska ofiarowała mu wspaniały sztandar polski amarantowy z wyszytym srebrem białym orłem i napisem: »Prezydentowi Wilsonowi, oswobodzicielowi narodów, Polacy w Belgii«.

Delegacya kolonii polskiej brukselskiej została przedstawiona prezydentowi Wilsonowi przez posła amerykańskiego, B. Whitlocka, i, oprócz sztandaru, wręczyła mu także adres, w którym powiedziano: »Zechciej przyjąć, panie prezydencie, od Polaków, zamieszkałych w Belgii, ten herb narodowy polski, jako wyraz naszego wysokiego szacunku i wdzięczności dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki na ziemi Belgii, naszego wiernego sprzymierzeńca«.

Wilson przyjął delegacyę nie tylko uprzejmie, ale serdecznie; sztandar odesłano do Waszyngtonu.

DYPLOM HONOROWY TOW. STRZEL. DLA GEN. HALLERA. W niedzielę popołudniu odbyła się w sztabie wojsk gen. Hallera uroczystość wręczenia dyplomu honorowego krakowskiego Towarzystwa strzeleckiego generałowi Józefowi Hallerowi, jako członkowi honorowemu kurkowego bractwa. Wspaniały dyplom pędzla krakowskiego artysty porucznika Henryka Uziembły przedstawia ganek staropolskiego wiejskiego dworu, wsparty na kolumnach, przystrojony uroczyście zielenią ciemną igliwia sosnowego i liśćmi dębu. Nad gankiem zawieszono na biało zielonych wstęgach srebrnego kura, którego bractwo otrzymało w darze od króla Zygmunta Augusta. Z ganku tego roztacza się rozległy widok na tętniącą ruchem i gwarem błękitną wstęgę Wisły. Widać krajobraz niedalekiej już przyszłości. Statki holownicze ciągną pracowicie szeregi galarów naładowanych węglem — widać i flotyllę handlową, przystrojoną w odświętnej paradzie, płynącą pod flagami państwowemi. Na horyzoncie szeroka panorama Krakowa, ujęta z lewego skrzydła sylwetą kościoła Maryackiego, z prawego zaś widokiem królewskiego Wawelu. Na ganku wsparty o kolumnę stoi historyczny „tarczownik" bractwa z kuszą wpsartą na ramieniu i kordelasem myśliwskim u boku. W środkowem polu dyplomu w obramieniu bogatych ornamentacyi renesansowych umieszczona jest piękna, podniosła inskrypcya, pióra poety i autora Macieja Szukiewicza.

Inskrypcyę tę odczytał przy wręczeniu dyplomu generałowi tegoroczny król kurkowy dr Nieć, w otoczeniu marszałków, prezydenta Federowicza, dyrektora Armółowicza i wszystkich dostojników bractwa kurkowego. Piękna ta starodawna uroczystość odbyła się w obecności całego sztabu wojsk gen. Hallera i licznie zebranego korpusu oficerskiego b. karpackiej II brygady.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. — Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. 1919 o godz. 5 popołudniu. Porządek dzienny: 1. T. Sinko: Przyczynki do Odprawy posłów greckich. 2. Dr J. Gołąbek: Komedye konwiktowe ks. Fr. Bohomolca w zależności od Moliera.

Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 27 października bm. o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym prace z zakresu fizyki, chemii, botaniki i patologii pp. W. Massalskiego, M. Illaski i prof. St. Jentysa i M. Szafnickiego.

DYREKCYA POCZT I TELEGR. W KRAKOWIE. (Tel.) „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministrestwa poczt i telegrafów o otwarciu dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie.

DO KOMISYI ROZDZIELCZEJ PAPIERU rotacyjnego na Małopolskę mianowani zostali pp. Niklewicz i Aleksandrowicz.

W OBAWIE ZAMKNIĘCIA SZKÓŁ. Zaledwie zaczął się rok szkolny, już grozi mu katastrofa z powodu braku węgla. Klasy zimne, uczniowie siedzą w płaszczach, a ci, którzy płaszczów nie mają, świecą nieobecnością, przeziębiwszy się w szkole. Dzień w dzień przysyła fizykat ponure karty z zawiadomieniem o ciężkiej chorobie ucznia, spowodowanej przeziębieniem. Nauka skutkiem zimna w szkołach stała się niemożliwa. O pisaniu zadań w takim chłodzie niema mowy. Filku zakładom szkolnym grozi w tych dniach zamknięcie, między innemi zamknięte ma być gimn. św. Anny. Ratunek jest gwałtownie potrzebny.

ROZDZIAŁ WAGONÓW AUSTRYACKICH. — (Tel.). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: W urzędzie państwowym dla spraw kolejowych rozpoczęły się dzisiaj obrady międzynarodowej komisyi kolejowej, która wysłaną była do Wiednia z Paryża. Na czele komisyi stoi Francis Dent. Austryę zastępuje na konferencyi sekretarz dla spraw kolejowych, Paul. Ponadto biorą w obradach udział reprezentanci Polski, Czech, Jugosławii i Rumunii. Celem obrad komisyi jest wprowadzenie w życie artykułu 381 układu pokojowego, dotyczącego rozdzielenia parku wagonowego byłej monarchii między państwa narodowościowe. — W okresie przewrotu znajdowało się na austryackich liniach kolejowych 160 tysięcy wozów, a na węgierskich 108 tysięcy; na austryackich prywatnych liniach kolejowych 38 tysięcy, na węgierskich prywatnych 15 tysięcy. Ten park kolejowy będzie obecnie rozdzielony między państwa narodowościowe.

PRZEKOPANIE GROBÓW NA CMENTARZU. Magistrat zawiadamia interesowanych, że w najbliższym czasie będą przekopane na cmentarzu miejskim kwatery N. P. D. O i Q, a wszystkie nagrobki na tych kwaterach, stojące na zwyczajnych grobach będą usunięte. Osoby interesowane, któreby zamierzały wydobyć szczątki zmarłych i na inne stałe miejsce je przenieść, powinny do 14 dni od daty ogłoszenia wnieść do magistratu ostemplowane podanie o zakupno gruntu na groby stałe i o ekshumacyę zwłok. Po upływie zakreślonego terminu pomniki i krzyże będą bezwarunkowo usunięte a groby przekopane. Szczegółowy wykaz pomników i krzyżów na tych kwaterach zawierają afisze.

Ogłoszenie to, nadesłane z magistratu do naszej redakcyi wczoraj, nosi datę 27 września, pospieszamy zaraz podać do publicznej wiadomości, zaznaczamy jednak, że nie wiemy, jaki termin obowiązuje.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz pierwszy Szekspirowski „Makbet", niegrany w naszym teatrze od roku 1913. W przedstawieniu wprowadzone częściowo nową inscenizacyę, zmierzającą do skoncentrowania akcyi i ułatwienia zmian tak częstych u Szekspira. Scena otrzyma obramienie architektoniczne, dostosowane do epoki akcyi, niezmienne przez cały ciąg dramatu. Tło każdego obrazu zaznaczone będzie przez to najmniejszą ilości akcesoryów i dekoracyj.

Bilety czwartkowe jasno-zielone mają wartość na sobotę 25 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W piątek, jako dalsze ognisko z cyklu Offenbachowskich arcydzieł, z okazyi setnej rocznicy urodzin znakomitego kompozytora przez teatr nasz wystawianych, wchodzi na afisz prześliczna jego opera komiczna, mianowicie. „Orfeusz w piekle". Nowa zupełnie obsada ról przez najlepsze siły operowe i operetkowe naszego zespołu, przedewszystkiem zaś niepospolicie piękna muzyka operowa, zapewnią niewątpliwie świetto wystawionemu dziełu trwałe powodzenie. Reżyseryę opery prowadzi p. Lelewicz, batutę dzierży p. Barański, główne partye śpiewają pp. Brzozowska, Feldmanowa, Harasimowiczówna, Kalnicka, Kerabianka, Relewiczówna, Rotowska, Zimajer, Zelska, Kalinowski, Koszutski, Lelewicz, Miller (rola tytułowa), Rewski i in. Pierwszy też raz wystąpi w naszym teatrze świeżo pozyskany dla opery naszej, świetny artysta operowy Stanisław Tarnawski, w popisowej roli Plutona. Nowe, oryginalne tańce układu p. Koszutskiego w wykonaniu pp. Koszutskich, Merlińskiej i zespołu baletowego dopełnią świetnie zapowiadającej się całości.

ABONAMENT W „BAGATELI". Dyrekcya „Bagateli" pragnąc umożliwić miłośnikom teatru poznanie wszystkich dzieł wprowadzonych na repertuar „Bagateli" zaprowadza specyalne karty zapewniające im, za odpowiednią opłatą stałe miejsca. Karty koloru białego uprawniać będą do nabywania zarezerwowanych biletów na premiery. Karty zaś różowe zabezpieczą żądanie miejsca na wszystkich drugich reprezentacyach nowości. Wydawaniem tych kart zajmie się kancelarya teatru poczynając od piątku 24 bm. Pierwszą nowością „Bagateli" będzie „Kobieta bez skazy", świetna trzyaktowa komedya Gabryeli Zapolskiej.

KONCERT SŁAWNEJ ERIKI MORINI, który odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 26 bm. w sali „Sokoła" wywołał u nas tak i tym razem tak żywe zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozchwytaną, pozostałe są do nabycia u J. Rudnickiego, linia A-B. Program obejmuje kompozycye Puguani, Kreislera, Wieniawskiego, Zarzyckiego, Ernsta i Sarasatego: Fantazyę z opery „Carmen".

JERZY LALEWICZ, jeden z najświetniejszych pianistów polskich, po kilkuletniej nieobecności w Krakowie, przypomni się publiczności naszej koncertem, który się odbędzie w Sokole w piątek, dnia 24 bm. Rozgłos, jaki znakomity ten pianista zdobył sobie w Wiedniu w latach wojennych, jako profesor tamtejszego konserwatoryum i koncertant, zyskały mu tamże wyjątkową popularność. W programie koncertu są 2 sonaty Beethovena, utwory Scriabina i Chopina.

KOMITET MAZURSKI W KRAKOWIE. Komitet mazurski w Warszawie powierzył zastępstwo swych interesów na całą Małopolskę drowi St. Stolarzewiczowi w Krakowie. Informacye ul. Karmelicka l. 48.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 24 października br. o godz. 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków. Porządek dzienny: 1) Odczyt inż. Zygmunta Rodakowskiego pt. Sprawozdanie z przebiegu ankiety w sprawie programu budowy nowych linii kolejowych. 2) Wnioski i interpelacye. Goście mile widziani. — Za Wydział: Prezes: inż. Józef Zaczek mp., sekretarz: inż. Leonard Zgliński.

W OGNISKU NAUCZYCIELSKIEM, Rynek 29, II p. odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. pierwsze zebranie Sekcyi odczytowej, na którem p. J. Dziedzic przemówi na temat: Moje spostrzeżenia w czasie pobytu w Anglii. Początek o godz. 6 wieczór.

W DOMU ARTYSTÓW, Szpitalna 21, odbędzie się we czwartek, dnia 23 bm. o godz. 9 wieczór zebranie towarzyskie przy współudziale wybitnych sił artystycznych, w produkcyach muzykalno-wokalnych. Jestto w tym sezonie już trzecie zebranie, które dzięki urozmaiconemu programowi, rozwija nadal i utrzymuje przewodnią myślześrodkowania życia artystyczno-towarzyskiego naszego miasta.

PORANEK BEETHOVENOWSKI, zapowiedziany na ubiegłą niedzielę, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 26 bm. w sali Tow. lekarskiego o godz. 11. W programie septet es-dur op. 20 na skrzypce, wiolę, wiolonczelę, kontrabas, klarnet, fagot i waltornię, nadto odśpiewa p. A. Szafrańska pieśni Beethovena, m. i. nigdy u nas nie wykonywane pieśni szkockie z tow. fortepianu, skrzypiec i wiolinczeli.

TRZECI WYKŁAD z cyklu „Przedstawiciele muzyki klasycznej" wygłosi dr J. Reiss w „Kollegium wykładów narkowych" w sobotę, 25 bm. o godz. 7 wieczór. Pieśni i arye Mozarta odśpiewa art. oper. p. Bronisława Krajewska. Nadto wykonana zostanie fantazya c-moll i symfonia g-moll. Przy fortepianie p. Beata Doleżałówna i prof. Stan. Lipski.

ZGROMADZENIE KATOL. SŁUŻBY DOMOWEJ MĘSKIEJ odbędzie się w niedzielę, 26 bm. w Domu robotniczym, ul. św. Tomasza 37 o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym sprawa polepszenia bytu, założenie konsumu i sprawy organizacyjne.

ZE SPORTU. W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 3 i pół popołudniu odbędą się na boisku „Cracovii" zawody w piłkę nożną między Z. S. Załogi Korpusu Kadetów „Łobzów" a „Jutrzenką". Wcześniejsza rozsprzedaż biletów: firma Drebner, plac Szczepański. Wstęp dla żołnierzy 1 K.

OJCZYM I PASIERB. Wczoraj na Rynku kleparskim rozegrał się epilog jednej z licznych wiejskich rodzinnych tragedyj. Pomiędzy Baltazarem Celem z Morawicy a jego pasierbem Piotrem Francuzem istniały oddawna nieporozumienia a nawet nienawiść. Jakie tam poprzednio, na wsi, były między nimi zajścia, niewiadomo, ale przy wtorkowej targowej bytności w Krakowie nienawiść ta u ojczyma wybuchnęła jaskrawo. Mianowicie Cel znienacka napadł na pasierba z siekierą i zadał mu potężny cios w głowę. Nie uspokoił się nawet, gdy pasierb upadł po tym ciosie na ziemię i stracił przytomność, lecz leżącemu już na ziemi jeszcze zadał kilka uderzeń. Krwiożerczego ojczyma aresztowano, a nieszczęsnego Piotra Francuza odwieziono po opatrzeniu go przez pogotowie do szpitala.

NAPAD NOŻOWCA. Wczoraj około godz. 7 na Kazimierzu, na rogu ul. Bożego Ciała i Miodowej, jakiś bandyta-nożownik napadł na Szameta Bruwera, tragarza i zadał mu nożem cios z tyłu, pomiędzy żebra. Ciężko rannego opatrzyło wezwane pogotowie.

Jestto już nie pierwszy napad nożowców w tej dzielnicy, gdzie bandyci operujący nożami, załatwiają swe porachunki śmiało w biały dzień na ulicy.

PRZYGODA NA WESELU. Zdemobilizowany żołnierz z armii Hallera, Stanisław Kurek, miał wczoraj dobrze się zabawić na weselu jednego ze swoich przyjaciół. Zabawa zapowiadała się bardzo pięknie, odbywać się miała bowiem w popularnym „hotelu Bristol" na Kleparzu, gdzie króluje piękna Mańcia — i istotnie miała przebieg bardzo ożywiony i wesoły, niemniej dla Kurka omal nie zakończyła się bardzo smutnie. Mianowicie, między gośćmi — znalazł się niejaki Wojciech Ciężki, 26-letni zaledwie, ale już bardzo praktyczny człowiek, który ma zwyczaj łączyć przyjemne z pożytecznem. Od zwyczaju tego pan Ciężki, zresztą wcale nie ciężki a nawet raczej zgrabny młodzieniec, nie chciał odstąpić i na tem weselu. Zabawa zabawą, a interes interesem — pieniążki zawsze są potrzebne. I pieniążków tych poszukał u dobrze rozbawionego p. Kurka, u którego „znalazł" portfel z 1200 koronami, znalazł i wziął. Okoliczność tę wprawdzie spostrzeżono i panu Ciężkiemu portfel odjęto — niestety było tam już tylko 550 K. Resztę p. Ciężki mający jednak widocznie „lekką rękę", już zdążył gdzieś podziać — jak twierdzi — wzięli ją „inni" czyli wspólnicy tej jego finansowo-weselnej operacyi. Gdzie są ci wspólnicy — niewiadomo, w każdym razie pieniędzy niema. Pana Kurka więc ta przygoda na weselu kosztowała przeszło 600 K.

PODEJRZANY KUPIEC. Wczoraj koło dworca kolejowego aresztowano 16-letniego Piotra Kojdasa, który sprzedawał nici. Miał on ich 108 kłębków, a pochodzenia tego towaru nie mógł zadowalniająco objaśnić. Wobec tego nici mu skonfiskowano.

ZDRADZIECKIE SARDYNKI. Wczoraj na kolejowym dworcu towarowym p. Jan Stach miał dziwnie niemiłą przygodę. Młody ten człowiek postanowił widocznie pohandlować trochę delikatesami. Ponieważ brakło mu kapitału zakładowego na rozpoczęcie interesu, chciał zaopatrzyć się w towar na innej drodze. W tym celu udał się na dworzec towarowy i, upatrzywszy sobie wagon mniej pilnie strzeżony, zabrał z niego niepostrzeżenie paczkę, naładowaną pudełkami sardynek, wartości ponad 1.000 K. Uradowany z dokonania „operacyi ekonomicznej" wędrował już sobie swobodnie ze „swojemi" sardynkami do domu, gdy nastąpiło niespodziewane a nieprzyjemne spotkanie z patrolem ruchomej straży kolejowej. Funkcyonaryusze ci, zgoła nie znający się na kategoryach filozoficzno-ekonomicznych, nie uznali sposobu przeprowadzenia tranzakcyi sardynkowej przez Stacha za prawidłowy i paczkę z sardynkami zabrali, a Stacha oddali policyi.

ZŁODZIEJ „RZECZOWY". Są złodzieje, którzy „bardzo lubią" na dworcu kolejowym w tłoku zabierać bliźnim w sposób niewidoczny i bezboleśny portfele i to jest może „najgładsze" złodziejskie zajęcie. Ale są i tacy, którzy na tymże dworcu imają się grubszych robót złodziejskich, kradnąc tzw. rzeczy. W przeciwieństwie do kieszonkowców możnaby tych złodziei nazwać „rzeczowymi": zabierają oni zwykle nie dość uważnym pasażerom walizki. Jednym z takich rzeczowych złodziei jest 29-letni Bartłomiej Schnabel, któremu wczoraj przy pracy zawodowej powinęła się noga. Zabrał on mianowicie walizkę z rzeczami, pozostawioną na chwilę niebacznie przez M. Kopcia, szeregowca 37 p. piechoty i szczęśliwie „drapnął" z nią z dworca. Już był pewny Schnabel swojej zdobyczy i kroczył spokojnie, ale nie obliczył się, że ma z żołnierzem do czynienia. Kopeć, spostrzegłszy swoją stratę, nie zrezygnował, lecz skrzyknąwszy kompanów, ruszył na poszukiwanie. Wypadli z dworca na ulicę i wpadli na Schnabla. Trzeba było rozstać się ze zdobytą walizką i udać się na policyę po „wynagrodzenie" za trudy.

Tutaj okazało się, że pan Schnabel jest rutynistą. Walizka Kopcia nie była pierwszą, którą chciał sobie przyswoić. Mianowicie przed kilku dniami Schnabel skradł p. Róży Landau, przybyłej z Sambora, walizkę, zawierającą bieliznę, srebro itd., przedstawiającą wartość przeszło 10.000 K.

KIESZONKOWCY. Kieszonkowcy grasują w Krakowie bezustannie, a ulubionym terenem ich operacyj jest dworzec kolejowy ze swoim natłokiem oraz tramwaje. Wczoraj aresztowano dwóch takich operatorów. Jednego z nich 24-letniego Stefana Krupskiego schwycono w chwili, gdy w tramwaju wyciągnął F. Bryle portfel z przeszło pięciuset koronami.

Drugi opryszek 18-letni Józef Wrzesień operował na dworcu kolejowym z całą szajką swoich przyjaciół. Robili oni zwykle koło upatrzonej ofiary sztuczny tłok i w tym tłoku zwykle Wrzesień, jako najwytrawniejszy „uwalniał" go od portfelu. Wczoraj przychwycono właśnie Września na takiej zakazanej operacyi, której dokonywał na niejakim Kołomazie, zabierając mu portfel z 630 K. Niestety, wspólnikom Września od robienia natłoku udało się ujść.

O BANDYTĘ NOCONIA. Rozgłosu narobiło w swoim czasie aresztowanie bandyty Noconia, który stoi pod zarzutem dokonania kilku morderstw i niezliczonej liczby kradzieży, a który już kilkakrotnie aresztowany, kilkakrotnie też uchodził różnymi sposobami z więzienia. Przed dwoma coś miesiącami aresztowano go ponownie wśród szczególnie sensacyjnych okoliczności, przyczem wyszło na jaw, że popełnił kilka zbrodni, kwalifikujących go do postawienia przed sąd doraźny. Była też mowa o tem, że trzeba go szczególnie bacznie pilnować, ponieważ Nocoń jest niezwykle pomysłowy w kierunku ucieczek, a przytem jako bandyta-milioner, który na swoim zawodzie dorobił się bardzo wielkich pieniędzy, ma różne sposoby na złagodzenie swego losu więziennego i torowania sobie drogi do ucieczki. Było więc aż nadto motywów, aby sprawę z Noconiem, bandytą nadzwyczaj niebezpiecznym dla ogółu, doprowadzić szybko do końca.

Tymczasem jakoś nic nie słychać, aby sprawa Noconia posuwała się naprzód. Natomiast rozeszła się pogłoska, której nie można na razie sprawdzić, że Nocoń znowu uciekł i lada dzień zacznie znowu gdzieś grasować. Opinia publiczna jest słusznie tem zaniepokojona i domaga się wyjaśnienia.

Kronika warszawska.

POSEŁ ANGIELSKI W BELWEDERZE. (Tel.). Dnia 23 b. m. o godzinie 12 i pół w południe poseł angielski, Rumbold, na uroczystej audyencyi w Belwederze wręczy Naczelnikowi państwa swoje listy uwierzytelniające.

DOSTOJNICY W CZĘSTOCHOWIE. Tel. nam z Warszawy: W drodze powrotnej z Krakowa do Poznania arcybiskup prymas Dalbor, generał Dowbor-Muśnicki, biskup polowy Gall i prezydent miasta Poznania zatrzymali się w Częstochowie. Prymas Dalbor odprawił mszę przed cudownym obrazem w klasztorze częstochowskim. Goście wpisali się do księgi pamiątkowej.

PROTEST HORODENKI. (Tel.). — Marszałek Trąmpczyński otrzymał następującą depeszę: Mieszkańcy powiatu Horodenki na wiecu z dnia 19 b. m. bez różnicy stanu i wyznania uchwalili prosić o podanie do wiadomości Rady najwyższej w Paryżu następujących rezolucyj: Protestujemy uroczyście przeciw wszelkim zakusom oderwania byłej Galicyi wschodniej od Polski i przeciw wszelkiej tymczasowości w zarządzie i przysięgamy, że praw polskich do tej ziemi, ugruntowanych na 600-letniej przynależności do Polski, bronić będziemy nawet z bronią w ręku. Zaklinamy najusilniej państwa sprzymierzone o jak najrychlejsze stanowcze uznanie przynależności państwowej tej części kraju do republiki polskiej« — Prezydyum wiecu.

ŻYCZENIA GRODZIEŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO (Tel.). Od grodzieńskiego Towarzystwa rolniczego otrzymał marszałek Sejmu, Trąmpczyński, następującą depeszę: »Przeświadczeni o ważności chwili, którą republika polska obecnie przeżywa, członkowie Towarzystwa rolniczego, zebrani na zjeździe 19 b. m., przesyłają Wysokiej Izbie przy rozpoczętej sesyi sejmowej życzenia owocnej pracy«.

OTWARCIE SZKOŁY DZIENNIKARSKIEJ. W poniedziałek w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie odbyło się otwarcie roku akademickiego szkoły dziennikarskiej. Prof. I. Halpern wyjaśnił zebranym organizacyę szkoły, odrębność jej od wszechnicy, cel i zadania. Wezwaniem słuchaczy do usilnej pracy zakończył przemówienie. Prof. Kempner podkreślił w wykładzie swym znaczenie publicystyki w dziennikarstwie, dając zarys jej rozwoju w Polsce; zaznaczył że szkoła dziennikarska krzewić będzie umiejętność szerzenia wiedzy. Prof. Wolert wykazał, jak wielką rolę odgrywa we wszystkich dziedzinach życia współczesnego prasa, jak jest nieodzowna i od życia nieodłączna. Zebrani uczestnicy dziękowali prelegentom serdecznymi oklaskami.

DLACZEGO RUBLE PODROŻAŁY? Zjawisko to tłómaczy warszawski „Przegl. Wiecz." w sposób następujący:

Ruble pewnego dnia podskoczyły niemal o 40 „punktów", następnego dnia wprawdzie spadły nieco, ale tendencyę zwyżkową ujawniają stale. Tłómaczono tę tendencyę zwyżkową akcyą spekulantów wiedeńskich, w rzeczywistości jednak jest inaczej. Ruble drożeją, bo nabywa je rząd polski. Dzieje się to dlatego, że łódzcy fabrykanci, potrzebując na zakup bawełny w Batumie znacznej ilości rubli, zwrócili się w tej sprawie do rządu. Potrzebowali oni około 150 milionów rubli. Jednocześnie potrzeba było rządowi około 100 milionów rubli na zakupno zboża i cukru, dokonywane na Ukrainie. Potrzeba też będzie pewnych ilości rubli na zakup zboża na Bukowinie. Ponieważ polska krajowa Kasa pożyczkowa taką ilością rubli nie rozporządza, musiała więc nabywać je na giełdzie i stąd zwyżka kursu rubli.

Kupcy, którzy przyjechali z Rostowa i Charkowa, donoszą, że Denikin wprowadził na zajętych obszarach ruble własne (noszą one napis: „jedyna, niepodzielna"). Ruble te mają kurs na równi z carskiemi i dumskiemi. Wszelkie inne waluty Denikin unieważnił. To ma być również jednym z powodów zwyżki rubli na giełdach naszych.

Z LIKWIDACYI STRAJKU ROLNEGO. Z Warszawy donoszą pod datą 21 bm.: Onegdaj i wczoraj nadeszły relacye prywatne do centr. Tow. roln. i Związku ziemian z dalszych powiatów o przebiegu strajku robotników rolnych. W pow. jędrzejowskim ze strajku skorzystali bandyci i podszywając się pod strajkujących, rozpoczęli rabunek. Napadnięto w Opatówce na dwór p. H. Różyckiego i obrabowano go. Z innych powiatów donoszą, że agitatorzy wmawiają w robotników, że strajk został nakazany przez rząd w Warszawie. Obałamucony temi wieściami lud przerwał pracę, ale po aresztowaniu agitatorów powrócił do robót. Najostrzejszy przebieg strajku był w pow. hrubieszowskim, pińczowskim i włocławskim, wskutek czego w powiatach tych ogłoszony będzie stan wyjątkowy, stosownie do uchwalonych przez Sejm przepisów o ochronie porządku publicznego podczas wojny.

SZPIEGOWSKIE POMYSŁY NIEMIECKIE. — Telefonują nam z Warszawy: Z Górnego Śląska dochodzą tu wiadomości, że powracających do kraju przez Mysłowice uchodźców władze niemieckie skierowują do prezydyum policyi w Mysłowicach, które bada identyczność osób i pewną część z nich aresztuje. — 136 pułk »Grenzschutzu« został zdemobilizowany, a żołnierze tego pułku używani są dla celów szpiegowskich u uchodźców. Stwierdzono przy tem, że wielu żołnierzy poprzebierano w mundury wojsk polskich z orzełkami, aby ułatwić możność znoszenia się żołnierzy z Górnoślązakami i szpiegowania ich.

O ZAKUPNO CYSTERN NIEMIECKICH. Tel. nam z Warszawy: Zamierzone jest wysłanie delegacyi rządowej do Niemiec, celem nabycia cystern, których brak uniemożliwia zaopatrzenie kraju w produkty naftowe.

STRAJK W PIEKARNIACH WARSZAWSKICH (Tel. pryw.) Z powodu aresztowania prezesa Związku zawodowego dla przemysłu mącznego Władysława Ulmana, zastrejkowała w środę część piekarń warszawskich. Strajkujący robotnicy domagali się natychmiastowego uwolnienia aresztowanego.

Z kraju.

KS. BISKUP BANDURSKI W CIESZYŃSKIEM. (Tel.) „Kuryer Lwowski" donosi, że ks. biskup Bandurski, który bawił przez kilka dni w Krakowie, uda się w tych dniach w Cieszyńskie. Dziennik ten dowiaduje się, że ks. Bandurski ma objąć niebawem ważny i odpowiedzialny posterunek w pracy narodowej w Cieszyńskiem.

KOMENDANT FRONTU POŁUDN.-ZACHOD. Tel. nam z Cieszyna: Komendant frontu cieszyńskiego, dywizyoner Latinik, powołany został na stanowisko komendanta całego frontu południowo-zachodniego. — Komendant Latinik wyjechał wczoraj z Cieszyna.

CZESI RUGUJĄ POLSKĄ SŁUŻBĘ FOLWARCZNĄ. Tel. z Cieszyna: W powiecie frydeckim Czesi usunęli całą polską służbę folwarczną z dóbr byłego arcyks. Fryderyka, zastępując ją czeskimi legionistami.

ZIEMNIAKI POLSKIE DLA NIEMIEC. (Tel.). »Posener Neueste Nachrichten« dowiadują się, że na podstawie polsko-niemieckiego porozumienia, zawartego w Berlinie, w najbliższym czasie wydane zostaną Niemcom cztery i pół miliona cetnarów metrycznych ziemniaków.

CZY TO PRAWDA? Dobrze zazwyczaj poinformowany(?) o tem, co się dzieje w delegaturze małopolskiej „Wpered" donosi, że od nauczycielstwa ludowego narodowości ruskiej nie będą władze polskie żądać odwołania przyrzeczenia, złożonego podczas inwazyi ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej, a zarazem będzie usunięte zobowiązanie się do złożenia przysięgi na wierność rządowi polskiemu, wszyscy zaś nauczyciele-Rusini, jakich zwolniono z posad w b. r., zostaną ponownie umieszczeni na posadach.

OBŁAWA NA PASKARZY WE LWOWIE. (Tel.). Dnia 21 bm. urządziła policya wielką obławę w mieście na drobnych paskarzy. Na placu Solskich aresztowano około 80 osób.

KRADZIEŻE NA DWORCU KOLEJOWYM WE LWOWIE. „Gazeta Wieczorna" donosi: Na lwowskim dworcu kolejowym wykryto niedawno kradzieże, które budzą pewną sensacyę. Mianowicie żołnierz policyjny aresztował jakiegoś człowieka, który niósł w plecaku kilkadziesiąt par butów. Zanim doprowadził go na inspekcyę, już wstawiał się za aresztowanym jeden z urzędników kolejowych, interweniując na jego korzyść. Gdy idąc po nitce do kłębka aresztowano kilku wspólników uwięzionego, ci oświadczyli, iż wprawdzie popełnili drobne przestępstwa, jest to jednak niczem wobec tego, co czynią urzędnicy wyżsi o złotych kołnierzach. Wymienili nawet kilka nazwisk. U jednego z nich p. M. znaleziono 38 łyżeczek srebrnych w

etui z napisem Zipper, oraz kilkadziesiąt sznurów korali. Śledztwo w toku.

OKRADZENIE P. NOWACKIEGO. Artysta i reżyser miejskiego teatru we Lwowie, p. Nowacki, powróciwszy w niedzielę po południu do domu z pogrzebu swojej żony, stwierdził, że został okradziony. Złodzieje nie tknęli garderoby, ani wogóle ruchomości, lecz zabrali gotówkę i kosztowności na ogólną kwotę co najmniej 20.000 K.

O ZNIESIENIE DYR. KOL. W STANISŁAWOWIE. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów odrzuciła wniosek ministra skarbu o zniesienie osobnej dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie i o połączenie jej z dyrekcyą kolejową we Lwowie.

MISYA UKRAIŃSKA W PRZEMYŚLU. Pełnomocnicy wojskowej misyi ukraińskiej w osobach sotnika Horszkowskiego i por. Pomahajlenka — jak donosi „Ukraiński Hołos" — przybyli dnia 14 bm. do Przemyśla, gdzie zwiedzali obozy jeńców i internowanych.

UJĘCIE SAMOLOTU UKRAIŃSKIEGO. „Dzień" donosi z Delatyna: W miasteczku naszem zauważono od pewnego czasu aeroplany, lecące z zachodu na wschód i przeciwnie. O samolotach tych krążyły rozmaite pogłoski, a rzecz cała wyświetliła się dopiero onegdaj, gdy jeden z nich spadł koło Delatyna i dzięki interwencyi żandarmeryi dostał się wraz z pasażerami i całym ładunkiem w ręce władz. Był to olbrzymi dwuskrzydłowiec, z kabiną mogącą pomieścić 10 podróżnych, pędzony dwoma motorami, opatrzony godłami ukraińskiemi. Z pasażerów trzej byli to Niemcy, a 4 Ukraińcy (w tem jedna kobieta). Pasażerowie ci wraz ze znalezionymi przy nich dokumentami, aktami i pieniądzmi, zostali oddani w ręce władz wojskowych w Kołomyi. Krążą pogłoski, że była to delegacya jadąca z Ukrainy do Wiednia i Berlina celem podjęcia tam znaczniejszej sumy pieniężnej, papiery zaś odnosiły się do zamierzonego wywołania rozruchów na tyłach polskich. Znaleziono także listy do wybitnych działaczy ruskich w Galicyi, wysoce ich kompromitujące. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się śledztwo muszą na razie pozostać w tajemnicy.

NAPADY BANDYCKIE NA LINII ŁAŃCUT—RZESZÓW. (Tel.) „Kuryer Lwowski" donosi, że władze śledcze wojskowe i cywilne prowadzą dochodzenia w sprawie bandyckich napadów na pociągi towarowe na przestrzeni Łańcut—Rzeszów. Szkoda skradzionych towarów wynosi około pół miliona koron.

Ze świata.

KŁOPOTY CZECHÓW Z WOJSKIEM. (Tel. pryw.). Z Pragi donoszą: Jak wiadomo, czeskie ministerstwo obr. kraj. zwolniło od czynnej służby wojskowej kilka roczników. Zarządzenie to spotkało się jednak z oporem interesowanych, którzy oświadczyli, że z wojska **nie wystąpią, gdyż nie mają w domu żadnej pracy.** Władze wojskowe znalazły się wskutek tego w trudnem położeniu. Pisma czeskie, omawiając tę sprawę, podnoszą, że jednak ci sami żołnierze niedbale wykonują służbę i raz po raz wymykają się do domu na kilkudniowy urlop.

B. MINISTER CHCIAŁ UWOLNIĆ KOMUNISTĘ. (Tel. pryw.). »Czeskie Słowo« donosi, że były minister Stribrny usiłował uwolnić z więzienia czeskiego komunistę Munę, ofiarowując komendantowi więzienia 20 tysięcy koron. Komendant odmówił przyjęcia ofiarowanej kwoty i doniósł o usiłowanem przekupstwie Stribrnego sądowi karnemu.

NIECHĘĆ DO MUNDURÓW KOALICYJNYCH W NIEMCZECH. (Tel.) Niemiecka delegacya w Wersalu wniosła prośbę do Rady Najwyższej o wydanie zarządzenia, by po wejściu w życie traktatu pokojowego, członkowie kontrolującej komisyi w Niemczech nie nosili mundurów dla zapobieżenia nieprzyjemnym wydarzeniom, jakie miały miejsce w przeszłości. Prośbę tę Rada Najwyższa odrzuciła, motywując, że przychylenie się do wprowadzenia jej w życie zmniejszyłoby autorytet komisyi międzysojuszniczej.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE KAMIEŃCA Z WIEDNIEM. Jak donosi „Ukraiński Hołos", między Wiedniem a Kamieńcem otwarto już komunikacyę kolejową przez Rumunię, wobec czego kurs „hrywien" poszedł w górę i będzie stale podnosić się w miarę tego, jak do Wiednia nadchodzić będą transporty towarów z Ukrainy. Jak donoszą z Kamieńca, na giełdach rumuńskich w Jassach, Bukareszcie i Gałaczu płacą obecnie za 100 karbowańców 60 lei, podczas gdy za 100 rubli carskich płaca tylko 56 lei. Zauważyć należy, że jedna lea kosztuje teraz u nas 3 K 10 hal.

DENIKIN WOBEC UKRAIŃCÓW. Denikin wydał nowe rozporządzenie, mocą którego zaprowadza się na terytoryum Ukrainy język małoruski w szkołach prywatnych. Natomiast w szkołach państwowych będzie wykładany język małoruski jedynie w godzinach nadobowiązkowych.

INFORMACYE DRA HRUSZEWSKIEGO. W wychodzącym w Paryżu dwutygodniku „L'Europe Orientale" umieścił znany we Lwowie prof. Hruszewski artykuł p. t. „Jeszcze jeden wyzwolony kraj", w którym w kłamliwy sposób przedstawia, że po rozpadnięciu się Austryi, wybuchło we Lwowie powstanie polskie, a Ukraińcy, ażeby nie robić stolicy swej pobojowiskiem, opuścili miasto.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Podporucznik W. P. Stanisław **W e i s s**, rodem z Wojnicza, komendant policyi wojskowej w Podgórzu, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 23 bm.: „Makbet" Szekspira.
Piątek, 24 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 23 bm.: „Chrześniak wojenny".
Piątek, 24 bm.: Wznowienie: „Orfeusz w piekle", opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

Jako w czwartą rocznicę śmierci za duszę Ś. p. Wincentgo Stanisława MOLICKIEGO, obywatela miasta Krakowa, przemysłowca, dyrektora spółk. kasy oszczędności i pożyczek i t.d., odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku w sobotę, to jest 25 b. m., o godzinie 8 rano. 11106

[illegible]

— DR FELIKS KONECZNY: »Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego«. Warszawa, 1919.

Broszura, bardzo na czasie, zawiera cenny materyał historyczny i etnograficzny i dowodzi w sposób niezbity, jak bardzo stanowisko Czechów jest niesprawiedliwe. Napisana z dużą siłą uczuciowości, nadaje się w wysokim stopniu do rozpowszechnienia w celach agitacyjnych.

— MICHAŁ ROSTWOROWSKI: »Wytyczne konstytucyi polskiej«. Kraków, 1919.

Rzecz była przedmiotem odczytu, wygłoszonego w Krakowie 16 maja b. r. Autor podaje wyniki dotychczasowych usiłowań nad przygotowaniem konstytucyi polskiej i zbiera swoje wywody w następujące wnioski.

»Warsztat konstytucyjny, zarówno sejmowy, jak rządowy, winien być tak zorganizowany, ażeby mógł stanąć na wysokości historycznego zadania. Zgodność z wymaganiem czasu nie powinna sięgać tak daleko, by konstytucya nasza poszła po przekątni między linią dzisiejszego zachodu i dzisiejszego wschodu, wchłaniając w równej mierze elementy europejskie i elementy bolszewickie i zatrzymując się na rzekomem stadyum pośredniem zwanem »ludowością«. Bogaty arsenał zachodnio-europejskiego konstytucyonalizmu powinien, przeciwnie, być w pełni wyzyskany, ale pod kątem potrzeb współczesnej Polski i z uwzględnieniem jej politycznych tradycyj«.

— MICHAŁ ROSTWOROWSKI: »Budowa władzy rządowej i wykonawczej«. Kraków, 1919.

Interesująca broszura rozpatruje trzy typy republikanizmu: francuski, amerykański i szwajcarski. W dalszym ciągu zastanawia się, czy któryś z tych typów lub ewentualnie, jaka tych typów kombinacya nadawałaby się dla Polski. W rezultacie oświadcza się autor nie za formą republikańską, w czem tkwi największa słabość jego rozumowań, ale za monarchią ludową. Rzecz w każdym razie aktualna i godna przeczytania.

— YEŻY YANKOWSKI: Tram w poprzek ulicy. Skruty, prozy i poemy. Wydawnictwo Futuryzm polski. — Warszawa. Drukarnia Literacka. 1920.

Znany poeta, p. Jerzy Yankowski, przeszedł do obozu futurystów w poezyi i wydał, jako próbę, wyznania swej nowej wiary: »Tram w poprzek ulicy«, zbior utworów wierszowanych na różne tematy aktualne. Charakteryzuje się ten zbiór po pierwsze zupełnem nieuznawaniem ortografii i lubowaniem się w fonetycznym sposobie jej traktowania, po wtóre najzupełniejszym bezładem myśli, zdań i form, co wszystko splątano w jakąś dziwaczną sarabandę. Talent p. Jankowskiego upomina się jednakże i w tym chaosie bezładu myśli i formy o swe prawo i stwarza tu i ówdzie drobiazgi, które błyszczą wytwornym blaskiem toczonego słowa i artystycznych zwrotów. — Takim jest wierszyk »Venus«. — Wielce charakterystycznym jest też zwrot do aktualności, mający swój wyraz w ustępie „Lampa Clemenceau", „Czechom", „Pszysięga walkażyx«. Całość sprawia wrażenie, jak gdyby autor sam starał się zironizować swoje myśli i obniżyć ich wartość przez danie im szaty śmiesznej i pretensyonalnej.

Forma książki dostrojona w cudacznym pomyśle do jej chaotycznej treści, gruby szary papier i oryginalnie tłoczona okładka są chlubnym popisem drukarni Literackiej w Warszawie.

— NOWE KSIĄŻKI:

Roman **Z a w i l i ń s k i**: »Nasz język ojczysty w przeszłości i teraźniejszości«. (Z mapką). Kraków, 1919. Gebethner i Spółka.

Dr Zofia **D a s z y ń s k a - G o l i ń s k a**: »Śląsk dla Polski«. (Odczyt wypowiedziany w Puławach 14 września). Lublin, 1919.

Michał **B o b r z y ń s k i**: »O zespoleniu dzielnic Rzeczypospolitej. Kraków. (Odbitka z »Czasu«). Str. 24.

Dr Feliks **K o n e c z n y**: »Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego«. Warszawa, 1919. Str. 38.

Dr P. **N i e b o r o w s k i**: »Oberschlesien, Polen und der Katholicismus«. Berlin. Verlag Hans Robert. Engelmann 1919. Str. 145.

Kaz. **T w a r d o w s k i**: »O patryotyźmie«. — (Biblioteka Macierzy polskiej Nr 113). Lwów, 1919. Str. 24).

Mar **P ę c z a l s k i**: »Ogólne zadania i metody szkoły elementarnej«. (Odczyt na konf. naucz. okręg. w Radomiu 25 lutego 1918 roku). Warszawa, 1919. M. Arct.

Przed przyjazdem Naczelnika do Poznania.

Poznań, 23 października (PAT). Delegaci licznych organizacyj naradzali się wczoraj nad programem przyjęcia Naczelnika państwa w Poznaniu. Wojskowość reprezentował na zebraniu komendant miasta kapitan Pickucki. — Jako przedstawiciel władzy cywilnej wziął udział w zebraniu dr Moszczyński. Wedle ustalonego programu dnia 25 bm. przed godz. 12 i pół w południe stanie pociąg z Naczelnikiem państwa przed pawilonem oficerskim na poznańskim dworcu kolejowym. Tu powitają Naczelnika państwa przedstawiciele władz i wojskowości, oraz kompania honorowa z orkiestrą. Po drodze do zamku przejedzie Naczelnik przez kilka bram tryumfalnych. Całe miasto będzie przybrane chorągwiami, domy zaś udekorowane. W poniedziałek po południu wyjedzie Naczelnik państwa do Gniezna, skąd powróci tegoż dnia, a o godz. 10 wieczór wyjedzie z Poznania.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 23 października (PAT). Komisya konstytucyjna obradowała **nad organizacyą Sejmu.** Przyjęto ostanowienie odnoszące się do urzędników wybranych **posłami i do posłów powołanych do urzędu państwowego**, dalej postanowienie o **zaprotestowaniu wyborów i o nietykalności poselskiej.**

Komisya **administracyjna** wybrała w myśl referatu posła dra Marka podkomitet, który w porozumieniu z rządem wypracuje **projekt ordynacyi wyborczej dla rad miejskich w Małopolsce**, celem przeprowadzenia w kraju wyborów do reprezentacyi komunalnej.

Komisya **odbudowy kraju** wysłuchała sprawozdania o udzieleniu zapomóg i pożyczek na odbudowę kraju w myśl ustawy sejmowej z 18 lipca br. Przy dyskusyi nad tem sprawozdaniem, a w szczególności przy dyskusyi nad organizacyą Wydziału odbudowy przy ministerstwie robót publicznych, **posłowie z Galicyi wschodniej domagali się szczególnie odbudowy tej części państwa.**

Komisya **przemysłowo-handlowa** rozpatrywała **sprawę 8-godzinnego dnia pracy.** W dyskusyi domagano się odroczenia obrad aż do wyniku narad światowej konferencyi pracy w Waszyngtonie. Na propozycyę przewodniczącego, który powołał się na to, że sprawa 8-godzinnego dnia pracy jest tymczasowo rozstrzygnięta dekretem, postanowiono przeprowadzić dyskusyę szczegółowo, a potem **ewentualnie odroczyć ją aż do wyniku konferencyi światowej w Waszyngtonie.**

Komisya **rolna** odbyła rozprawę informacyjną w przedmiocie **uregulowania serwitutów** w szczególności obradowała nad sprawą wyznaczenia mnożnika przy wymianie serwitutów.

Komisya **komunikacyjna** wysłuchała sprawozdania delegatów ministerstwa kolei **o ruchu osobowym i towarowym na kolejach polskich.** W dyskusyi wyłoniło się zapatrywanie, że **zawiadowstwo wagonami należy objąć jedną organizacyą**, a opracowanie projektu tej organizacyi poruczono ministerstwu kolei. Komisya uchwaliła następnie rezolucyę, wzywającą ministerstwo kolei do wyjednania **kredytu na zaaprowizowanie kooperatyw kolejowych** w ramach odpowiadających ilości członków. Komisya wezwała wreszcie ministerstwo kolejowe, ażeby przy udziale posłów i przedstawicieli związków zawodowych kolejarzy odbyło konferencyę co do ogólnej normy płac, pragmatyki służbowej, masowego zwalniania ze służby, przerzucania pracowników kategoryi niższej przez kolejowych lekarzy, zwalniania ze służby bez śledztwa zaspokojenia potrzeb opałowych itd.

Komisya **aprowizacyjna** ukończyła obrady nad projektem ustawy **o obrocie ziemiopłodami.** Projekt zapowiada wolny handel zbożem po odstawieniu kontyngentów przepisanych. Przyjęto wniosek pp. dr Marka i Kocery, wzywający gen. delegata do regularnego **zaopatrywania w żywność powiatu żywieckiego** na równi z okręgami przemysłowymi.

WNIOSEK NAGŁY O CELE WOJNY.

Warszawa, 23 października (Telef. pryw.) Późnym wieczorem toczyły się w gmachu sejmowym poufne obrady zjednoczonego stronnictwa ludowego, na których omawiano cele wojny. Jak słychać, **ludowcy zamierzają w tej sprawie wystąpić z wnioskiem nagłym na plenum Sejmu.**

Misya ukraińska w Warszawie.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) Oddział prasowy biura dyplomatycznego ukraińskiej republiki ludowej w Warszawie donosi, że w skład misyi wchodzą: jako prezes minister sprawiedliwości i kierownik ministeryum spraw zagranicznych dr Andrzej Lewicki, którego pierwszym **zastępcą jest dr Michajływ**, drugim zastępcą Szczepan Witwicki, dr Antoni Horbaczewski, Poniatenko, Rzepecki, Nowakowski i Stanecki. Misya wręczyła wiceministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu swoje akredytywy.

Warszawa, 23 października (Tel. pryw.) Jak w kołach sejmowych opowiadają, delegacya ukraińska, bawiąca w Warszawie, zwróciła się do ministra spraw zagranicznych **z protestem przeciw zajęciu Kijowa przez Denikina i prosiła, aby Polska**, jako dokładnie obznajomiona z wszystkiemi zagadnieniami na wschodzie, **podjęła się zadania przedstawienia tego protestu u rządów koalicyi. Ministeryum uchyliło się od tej roli.**

MISYA SZWAJCARSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 października (PAT). Do Warszawy przybyła dyplomatyczna misya szwajcarska, która zatrzyma się w stolicy państwa polskiego przez kilka tygodni. Zadaniem misyi jest zbadanie warunków, na których mogłyby być oparte stosunki dyplomatyczne i handlowe między Szwajcaryą a Polską.

Anglia pomaga Łotyszom.

Wilno, 23 października (PAT). Członkowie misyi łotewskiej w Polsce wyjaśniają, iż wiadomość o udzieleniu pomocy Łotyszom przez gen. Judenicza jest nieprawdziwa. Faktycznie rzecz się miała w ten sposób, iż **Anglia transport broni, przeznaczony dla Judenicza, skierowała do Rygi dla Łotyszów.**

Jugosłowianie Czechom.

Lyon, 23 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Z Belgradu donoszą, że rząd królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego postanowił wręczyć **sztandar honorowy żołnierzom czesko-słowackim**, którzy walczyli w armii serbskiej. — Specyalna misya, składająca się z przedstawicieli armii serbskiej, udaje się do Pragi na święto narodowe 28 października.

WĘGRZY ZAMIERZAJĄ ZAJĄĆ SŁOWACZYZNĘ.

Praga, 23 października (PAT). »Večer« donosi, że węgierskie białe gwardye przygotowują się do ataku na miejscowość Parkany na Słowaczyźnie. Białe gwardye podjęły już kroki zaczepne. Wśród Węgrów na Słowaczyźnie szerzą się wieści, że natychmiast po obsadzeniu Budapesztu przez białą gwardyę **wojska węgierskie obsadzą również Słowaczyznę.**

Komunikaty bolszewickie.

Wiedeń, 23 października (PAT). Iskrowo donoszą z Moskwy pod datą 21 bm.:

Sprawozdanie frontowe z dnia 20 bm.: Na froncie północnym pod Onegą ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Na froncie zachodnim **nad zatoką finlandzką toczą się walki pod Krasnem Siołem.** W odcinku Lege i Lepel rozwija się skutecznie nasz atak. Na froncie południowym trwa **pochód na Czernichów.** Wojska czerwone stoją 10 wiorst od Czernichowa. W odcinku Carycyna odparto nieprzyjacielskie ataki. Na froncie zachodnim wojska czerwone **odniosły nowy sukces na linii kolei Petropawłowsk—Iszym**, tak, że marsz na wschód mógł być na nowo podjęty. Na północy posuwają się **wojska czerwone ku Tobolskowi.**

Wiedeń, 23 października (PAT). Biuro kor. donosi iskrowo z Moskwy pod datą 22 bm.:

Wczoraj po południu został **Kijów opróżniony.** Nasze wojska cofają się w tym odcinku wśród walk. **Woroneż został wzięty. Wojska Denikina uciekają na południe.** Z Kaukazu donoszą, że tamtejszy ruch powstańczy górali jest popierany przez rządy Gruzyi i Azerbejdżanu. W walkach ostatnich dni zabito 3.000 kozaków. Wszystkie garnizony w Dagest zostały w jednym dniu zniszczone. W ręce powstańców wpadło 16 armat, wiele karabinów maszynowych i kilka milionów nabio.

Dział ekonomiczny.

* **BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE.** Na odbytem dnia 21 bm. zgromadzeniu akcyonaryuszów Banku przemysłowego we Lwowie przedłożyła dyrekcya sprawozdanie za rok 1918. Czysty zysk osiągnięty w r. 1918 wraz z przeniesieniem osiągnął K2.075.925.39. Walne zgromadzenie uchwaliło z kwoty tej wydzielić 5 procent. dywidendę w sumie K 1.250.000, z pozostałej zaś kwoty przeznaczyć tytułem dotacyi zwyczajnego funduszu rezerwowego K 150.000, do funduszu zapomogowego i pensyjnego dla funkcyonaryuszy Banku 75.000 K, a po potrąceniu 350.000 K na specyalną rezerwę dla ewent. strat na austr. pożyczkach wojennych, przenieść pozostałą resztę K 164.445.10 na rachunek roku 1919. W ciągu roku 1919 dokonano podwyższenia kapitału akcyjnego z K 25.000.000 na K 50,000.000 z tem, że nowi akcyonaryusze partycypować będą w zysku od 1 stycznia 1919 począwszy.

Ze względu na rozszerzenie działalności Banku na cały obszar państwa polskiego uchwaliło walne zgromadzenie przenieść siedzibę Banku do Warszawy, zmienić firmę dotychczasową na Bank Przemysłowy Polski, oraz podwyższyć kapitał akcyjny z 50,000.000 K na 100.000.000 K przez emisyę 125.000 sztuk akcyi nowych po 400 K wart. im.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 22 października 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank przemysłowy		690'--	710'—
	Tranzakcya		700'—
Bank Hipoteczny		660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu		560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.		500'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.		525'—	550'—
	Tranzakcya	540'—	525'—
„Górka" fabryka cementu		830'—	890'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		975'—	1025'—
	Tranzakcya		900'—
Waluty:			
Marki polskie		182'—	192'—
	Tranzakcya	188'50	189'—
Ruble carskie po 100 rb.		225'—	250'—
	Tranzakcya	250'—	245'—
Ruble carskie po 500 rb.		230'—	255'—
	Tranzakcya	255'—	246'—
Ruble dumskie		100'—	120'—
	Tranzakcya	105'—	112'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 22 października 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	154'—	156'—	154'—	157'—
Dolary St. Zj.	36'50	37'—	36'50	37'25
Franki franc.	4'30	4'40	4'30	4'45
Franki szwajc.	6'70	6'80	6'70	6'85
Franki belgij.	4'30	4'40	4'30	4'45
Liry	3'65	3'70	3'60	3'75
Marki fińskie	1'58	1'63	1'57	1'61
Lei	1'65	1'70	1'65	1'75
Floreny holend.	13'25	13'45	13'15	13'55
Korony szwedz.	8'90	9'05	8'85	9'10
Korony norw.	8'40	8'55	8'35	8'60
Korony duńskie	7'90	8'05	7'85	8'10
Marki niem.	1'38	1'40	1'37	1'40
Drobne do 10 mk.			100'—	
Korony austr.		52'—		52'--
Korony czeskie	100'—	102'—		

GIEŁDA WIEDEŃSKA z dnia 22 bm.: Renta majowa 89, renta koronowa 86, renta lutowa 90, węg. renta koronowa 93'50, losy tureckie 740, Anglobank 522, Bankverein 540, Bodenkredit 1175, Kreditanstalt 853, Bank depozytowy 735, Laenderbank 722, Merkur 605, Zivnostenska 1510, kolej północna 7300, kolej południowa 197, Alpiny 1815, Berg- u. Huetten 5800, Krupp 740, Prager Eisen 4250, Rima 1280, Scoda 1160, Zieleniewski 750, Apollo 1500, Fanto 1800, Gal. Karpaty 5510, Galicya 3500.

KURS AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 22 bm.: Amsterdam 4070 (4050), Berlin 494 (495), Zurych 1958 (1952), Chrystyania 2560 (2562), Kopenhaga 2325 (2317), Sztokholm 2600 (2642), marki w banknotach 403 (404'25), lei 420 (482), lewy 285 (—), banknoty szwajcarskie 1926 (1928), banknoty francuskie 1285 (—), liry 1020 (—), noty angielskie 410 (—), dolary 100 (—), ruble carskie 310 (—).

KURSA SZWAJCARSKIE. Donoszą z Zurychu pod datą 21 bm.: Kurs dewiz: Berlin 20'10 (dnia poprzedniego 19'90), Wiedeń 4'90 (4'75), Praga 13'30 (15'30), austryackie noty stemplowane 5 (5'52), austryackie noty niestemplowane 5 (5'52).

SZWAJCARSKIE KURSA GIEŁDOWE z 22 bm.: Berlin 20'35, Wiedeń 5'20, Praga 15'30, Holandya 213'50, Nowy Jork 53'61, Londyn 23'54, Pary 64'80, Medyolan 54'80, Bruksela 65'50, Kopenhaga 820'75, Sztokholm 135'75, Chrystyania 127, Madryt 1070'50, korony austr. stempl. 5'50, korony niestempl. 5'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

†

Marya z Karzelów Lesiecka
nauczycielka szkoły imienia Sienkiewicza w Podgórzu
żona profesora Seminaryum

przeżywszy lat 36, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 22 października 1919 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż z dziećmi, siostry i szwagier zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

POGRZEB Ś P.
Jana Trzciłowskiego
starszego inspektora b. Banku austro-węgierskiego,
dyrektora filii lwowskiej

zmarłego tragiczną śmiercią w czasie walk o Lwów d. 12 listopada 1918 roku

odbędzie się w Tarnowie dnia 23 października 1919 roku, o godzinie 3 po-południu z dworca kolejowego na cmentarz miejscowy do grobowca rodzinnego.

Poszukuje posady

leśniczego, podleśniczego lub starszego dozorcy lasu. Mam 15 lat praktyki lasowej. Lachowicz. Czudec koło Rzeszowa. 11016 1 2

Dobra siła kancelaryjna, prawnik II-go roku, poszukuje dowolnej, lepszej posady kancelaryjnej. — Pisemne zgłoszenia pod **„Siła kancelaryjna"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11019 1 2

Pokój

na biuro odstąpię, o ile przyjęte będą czynności moje w prowadzeniu tegoż biura (interes, zastępstwa lub t. p.) Jestem kupcem pilnym i obrotnym. Zgłoszenia pod **„Kupiec z kaucyą"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11011 1 3

Poszukuje się

korepetytora dla ucznia III kl. gimn. real. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod adresem: Zarząd lasów Roćmirowa p. Tęgoborze. 11015 1 2

Koncypienta rutynowanego, obeznanego gruntownie z praktyką prowincyonalną, przyjmie **zaraz** Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 11021 1 2

Poszukuję szwaczki

do białego szycia i naprawy bielizny, za dobrem utrzymaniem i wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Dietla 79, I p., między g. 2—4 po poł. 11022 1 2

Folwark

około 150 morgów roli w środkowej Galicyi, przy gościńcu, do konała gleba, zasiany, bez budynków, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Folwark 150"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 11014 1 4

Ziemniaków

jadalnych, zdrowych, na zimę, odstawia każdą ilość po cenie przystępnej, zamówienia przyjmuje Salzberg, Podgorze, ulica Twardowskiego 9. 11023 1 3

4—6.000 koron

dam za odstąpienie mi mieszkania z 4 pokoi z wygodami. — Zgłoszenia pisemne pod **„Dr"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 11025 1 2

Praktykanta biurowego

z porządnego domu i z ładnem pismem poszukuje zaraz Falter i Dattner, Kraków, ul. Basztowa 23. 11029

Umeblowanego pokoju z całem utrzymaniem albo i bez, szukuje zaraz młody handlowiec, katolik. — Zgłoszenia pod **„Handlowiec"** przyjmuje Administr. Nowej Reformy". 110.4

Żakiet

bardzo porządny do sprzedania. — Wiadomość: ul. Szpitalna 24, u dozorcy domu. 11037 1 4

Przepisywanie

na maszynie w języku polskim, francuskim i niemieckim przyjmuję. Kraków, ul. Krowoderska 39, I p., drzwi Nr 10. Zgłoszenia tylko od 1—6 po południu. 11047

Poszukuje się panienki

(dochodzącej) do 6 letniej dziewczynki, z językiem francuskim. — Zgłoszenia: ul. Krupnicza 3, parter, na prawo. 11048 1 3

Słuchacz praw U. J. doświadczony instruktor, wolny od wojska, obejmie lekcye na cały rok szkolny w zakresie gimn. klas. lub real., za utrzymanie i skromne wynagrodzenie na wsi. Zgłoszenia pod **Prawnik 26** poste restante Rzeszów. 11051 1 2

Żołnierzy i oficerów 56 p. p.

(pułk wadowicki) armii austryackiej, powracających z Włoch, proszę o podanie wiadomości o losie Kazimierza **Ansiena,** kadeta z 9 kompanii. Wymieniony był ranny dnia 16 czerwca 1918, pod Fossalta di Piave. Wiktor Ansien, Pielnia p. Nowosielce Gniewosz obok Sanoka. 11049 1 3

Kasy Wertheimowskie!

z pierwszorzędnej fabryki
poleca 11052
Dom handlowy
Franciszek Albin
Kraków-Podgorze, Parkowa 1

Zdolny technik

dentystyczny obejmie zaraz posadę, najchętniej jako asystent u lekarza dentysty. — Zgłoszenia pod **„Zdolny technik"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 11053 1 4

AUTOMOBIL

Fiat Torino 45—50 HP. na sześć osób, z luksusową karoseryą w salonowej skórze, dynamo-maszyną, światłem elektrycznem, podwójne zapalanie, anlaserem, z dobremi gumami, w dobrym stanie, zaraz do użytku do dalekich tur, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 26, III p., telefon 3444. — Pośrednictwo niedopuszczalne. 9651 3 5

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 9284 3 15

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład zastawniczy „Lombard Lwowski"

Spółka z ograniczoną poręką
Lwów, ulica Sykstuska l. 10
podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy, t. j.

towary od Nru 619 do 20.261, nadto dawniejsze 2439, 2514, 5267, 58.474, 61.377, 62.813, 67.252, 67.913, 71.882, 77.395, 80.234, 93.027;
kosztowności od Nru 17.617 do Nru 45.831;
papiery wartościowe od Nru 214 do Nru 660

dnia 4 listopada 1919 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10 od godz. 9 rano do 3 po południu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. 10997

PASTY
do obuwia

marki **„PALIN"**, w szklanych słoikach, o $^1/_8$ kg netto zawartości, najlepszej jakości
dostarczamy bezzwłocznie
z naszego krakowskiego składu fabrycznego po najniższych cenach. 11077 1 12
Proszę żądać oferty. Proszę żądać oferty.
RUDOLF WERMUT, Kraków, Straszewskiego 10/I.

Pierwsza małopolska
Spółka Rewizyjna
Kraków, ul. Niecała l. 5

przeprowadza rewizye ksiąg i bilansów, urządza, porządkuje i stale prowadzi rachunkowość przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i majątków ziemskich (systemem raportowym). Kierownik: Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. zaprzysiężony znawca sądowy. 10983 1 3
Godziny biurowe: od 4—6 po południu.

Udziały naftowe (brutta)

po cenach najniższych do sprzedania.
Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra D. Bulwy w Krakowie** ul. Grodzka 49, II p. Godz. urzęd. od 9—12$^1/_2$ i od 3$^1/_2$—6. Tamże udziela się także informacyi w sprawach naftowych. 9900 3 3

BUCHALTERKI

poszukuje 10998 1 3

Austro-Daimler, Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży
Kraków, św. Gertrudy 2.

Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych
w Kobierzynie

przyjmie zaraz dyetarynsza. Do posady tej przywiązane są warunki:
1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) obywatelstwo polskie;
3) ukończone 6 klas szkoły średniej i świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Pobory, związane z tą posadą, wynoszą miesięcznie wraz z dodatkiem drożyźnianym 569 koron (dodatek drożyźniany rośnie w miarę stosunków familijnych), nadto do posady przywiązane jest mieszkanie z opałem i światłem.

Podanie udokumentowane z dołączeniem: 1) metryki chrztu, 2) świadectwa przynależności, 3) świadectw z ukończonych studyów i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej należy wnosić do dnia 25 października b. r. pod adresem Dyrekcyi Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie pod Krakowem. 10993 2 5

Fabryka nafty
W. Stawiarskiego & Co. w Krośnie (Małopolska)

poszukuje rutynowanych buchalterów, a mianowicie buchaltera-korespondenta, władającego zupełnie biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, oraz buchaltera saldo-kontysty.

Szczegółowe zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów wszystkich świadectw, oraz z podaniem referencyi i żądanych warunków należy przesyłać do Dyrekcyi fabryki w Krośnie. 10256 3 3
Posady do objęcia zaraz.
Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

Bogactwo Szczęście
Zadowolenie

znalazło wielu, kupując los

POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane około

8 milionów koron.

Co drugi los wygrywa. 10358 6 0

Ciągnienie V. klasy w Warszawie od 29 października do 21 listopada 1919 r.

Cena losów dla nowonabywców:
ósemka 35 K, ćwiartka 70 K, połówka 140 K, cały los 280 K.
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem do

Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, ul. Karmelicka l. 10.

Wypłacono główne wygrane:

na los Nr	10.502	360.000 K
» » »	1.111	80.000 »
» » »	27.961	60.000 »
» » »	5.738	50.000 »
» » »	6.903	30.000 »

w Domu bankowym Leopolda Brandstättera, Kraków, Karmelicka 10.

Jeszcze przez krótki czas
przyjmować się będzie udziałowców

DO FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW" W KRAKOWIE S-KI Z OGRAN. ODP.

Lokata kapitału w tem przedsiębiorstwie jest bardzo **korzystną i pewną.**

Prosimy żądać szczegółowych **informacyj i bilansu.** Fabryka jest w pełnym ruchu, produkuje bardzo intenzywnie. Mający zamiar subskrybować, mogą zwiedzać fabrykę każdego dnia od godziny 8—5.

Zgłoszenia przyjmują:

Dyrekcya fabryki **„Odlew"** w Krakowie, na Grzegórzkach, ul. Hetmana Żółkiewskiego;
Syndykat rolniczy w Krakowie, plac Szczepański l. 6;
Bank Krajowy, filia w Krakowie, plac Szczepański l. 8;
Galicyjski Ziemski Bank kredytowy, filia w Krakowie, plac Maryacki l. 9;
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek główny.

Prezes Rady nadzorczej: *Stanisław Dydyński.*

Dyrekcya fabryki: *Dr Bronisław Haupt. Dr Inż. Gołogurski.*

10479 3 3

Koncypient adwokacki początkujący, znajdzie posadę na godziny przedpołudniowe w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod **Kraków, przyjmuje Adm. „N. Ref."** 10565 4 3

Willa w Rabce

piętrowa, solidnie zbudowana, 1[?] ubikacyj, ze szklaną werandą, ogród jarzynowy i owocowy (pół morga) zaraz do sprzedania z powodów familijnych. Cena 180 tysięcy koron. Na życzenie może być z meblami. — Wiadomość Kraków, ul. Mikołajska 5, Kubil lub Rabka, Słone 29. 10584 2

Świeżo nadeszły kąpiele z kwasem węglowym „RUPERTUS"

najlepszego gatunku ze specyalnego przedsiębiorstwa wód mineralnych Karola Schopsera i Sp., Bielsko-Warszawa. Główny skład w aptece Konstantego Wiszniewskiego Kraków. 10441 3 10

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 6 10

JADWIGA POLLEROWA

poleca
kapelusze aksamitne, welurowe oraz do żałoby. — Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. Linia A-B, 43, nad sklepem p. Wiskidy. 9256 7 10

Panna biurowa lub praktykant znajdzie posadę w biurze handlowem. — Wymagane: znajomość niemieckiej stenografii i języka czeskiego dla czeskiej korespondencyi. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników Blochowej ul. św. Gertrudy 23, pod znakiem **„Przemysłowiec".** 10563 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 22. 10008 13 30

Przykrawam

z materyi dostarczonej lub wykonuję formy z dowolnie obranego żurnalu, na każdą miarę, poczczam w wykonaniu, przymierzam i dopasowuję. 9559 6 6

Precz z formami wiedeńskiemi, gdy na miejscu mamy pewniejsze. Dla wygody Pań zaprowadzam godziny nauki szycia i kroju. (Na prowincyę wysyłam formy).

Pracownia sukien i okryć damskich

Faberowej

Kraków, ul. Mikołajska 3, I p.

Poszukuję pokoju

umeblowanego, ofiaruję prócz czynszu 5 kg mąki miesięcznie. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 10644 3 3

Asystent farmacyi

szuka posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Asystent farmacyi",** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10613 6 5

Do ulokowania na hipotekę

realności w Krakowie jest suma 100.000 K w całości lub w częściowych kwotach od 50.000 K począwszy. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokacka Dra Leona Geldwertha w Krakowie, ul. św. Marka 23. 10601 2 2

Biuro techniczne
w Wieliczce

przyjmuje wszelkie plany do wykonania, dokonuje kopiowania i powielania planów, zdjęcia budowli dla asekuracyi i t. p. Zlecenia wykonuje prędko i sumiennie. 10551 3 3

Folwark

o 500—600 morgach, w powiecie brzeżańskim do sprzedania. Bliższych informacyj udziela adw. Dr Schiff w Rymanowie. 10694 2 2

3.000 koron

dam za odstąpienie telefonu. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności Ginz, Podgorze, ul. Józefińska 29. 10653 3 4

Potrzebny zaraz

praktykant z rodziny inteligentnej, sierota. Mr Piotr Wisłocki. Drogerya. Drohobycz, ul. Stryjska. 10617 2 3

Kancelarya adw. Dra Warchałowskiego
w Jaśle

ma do wydzierżawienia majątek w powiecie jasielskim położony, w obszarze do 400 morgów wraz z budynkami gospodarczemi i gorzelnią, począwszy od połowy lutego 1920, ewentualnie i wcześniej. 10520 2 3

DOBRA ZIEMSKIE

domy, wille, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa polecamy do sprzedania; szczególnie polecamy: nieruchomość z tartakiem, nieruchomość z fabryką wód mineralnych, nieruchomość z apteką, nieruchomość z destylacyą, nieruchomość ze składem manufaktury w centrum, większy dom ekspedycyjny ze składem drzewa i węgla, po jednym browarze w Poznaniu i na prowincyi 10648 1 3
Internationale Verkehrsanstalt, Poznań, ulica Lipowa l. 9 Telefon 3863. — Otwarte od godziny 8—1 i od 4—6 po południu.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI" Żywiec.
10910 5 0

Gospodarstwo

o 14 morgach dobrej gleby; budynki w dobrym stanie, pokryte dachówką; z żywym i martwym inwentarzem; pół godziny od miasta odległe; **do sprzedania** po odpowiedniej cenie. Szczególnie zdatne dla handlarzy bydła i koni. — Na zapytania odpowiada p. **Franciszek Zając w Pogórzu l. 23,** poczta Skoczów, Śląsk. 10155 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.